

Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej.
Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł 10., półroczna 5, Kwart. 3 zł. **Numer pojedyńczy 1 zł.**

ROK XXVI. **Nr. 10** **PAŹDZIERNIK 1927 R.**

Dr. W. POPŁAWSKI, ppłk.-apt.

Metodyka badania i oceny chemicznej środków leczniczych.

Do rzadkich zanieczyszczeń, a spotykanych jednakże przy kwasie siarkowym, należy selen, który daje się w nim wykryć zapomocą siarczynu sodowego w obecności kwasu solnego, wytwarzający się przy tej reakcji kwas siarkawy redukują związki selenu na selen pierwiastkowy, który wydziela się w postaci czerwonego osadu. Fenolftaleina, stosowana przeważnie, jako wskaźnik, służy nam również, jako odczynnik do stwierdzania obecności zwykłych węglanów np. w Natrium bicarbonicum. Przy stwierdzaniu wolnych alkaljów w Sapo medicatus działanie fenolftaleiny zostało uznane jednakże za zbyt daleko idące. Takie preparaty lecznicze, jak Ammonium carbonicum, — chloratum i Natrium bicarbonicum podlegają niekiedy badaniu na obecność w nich siarkocyanków, czyli rodanków, — co uskutecznia się przy pomocy zwykłego roztworu chlorku żelazowego, używanego również do wykrywania wolnego kwasu salicylowego i fenolu np. w Acidum acetylosalicylicum, Phenylum salicylicum i t. p.

W celu stwierdzenia w niektórych preparatach obcych ciał organicznych, jako też utleniających się związków nieorganicznych, dość często posługujemy się roztworem nadmanganianu potasu (Kalium hypermanganicum). Odczynnik ten służy nam do wykrywania nawet nieznacznych ilości ciał empyreumatycznych, występujących w Acetum pyrolignosum rectificatum i Acidum benzoicum, także do stwierdzania obecności tychże ciał, oraz kwasu siarkawego, lub mrówkowego w Acidum aceticum, — kwasu siarkawego i azotawego w Acidum sulfuricum, — również amylenu w Amylenum hydratum. Zapomocą roztworu nadmanganianu potasu, stwierdzamy obecność kokainy w Novocainum, cynamyloecgoniny w Cocainum hydrochloricum, apoatropiny w Scopolaminum hydrobromicum, merkaptolu w Sulfonalum, obcych zasad „Cocca“ w Tropacocainum hydrochloricum i t. d.

Badanie niektórych preparatów leczniczych na obecność w nich ciał organicznych uskutecznia się zwykle przez rozpuszczanie 0,1 gr. badanej substancji w stężonym kwasie siarkowym, przyczem roztwór ten powinien pozostawać bezbarwnym; dotyczy to np. Acetanilidum, Coffeinum, Cocainum hydrochloricum. Przy wykonywaniu powyżej wymienionej próby niezbędnem jest zwracanie uwagi na czystość użytych naczyń, względnie probówek, które należy uprzednio wypłukać tym samym kwasem siarkowym, następnie alkoholem, eterem, i w końcu wysuszyć. Barwienie się stężonego kwasu siarkowego świadczy np. przy Acidum — i Ferrum lacticum o obecności w tychże preparatach cukru, przy Aether aceticus — alkoholu amylowego, przy alkoholu absolutnym — spirytusu z melassy, a przy Bromoformium — obcych chlorowcopochodnych.

Próba ze stężonym kwasem siarkowym służy również za wskaźnik czystości następujących alkaloidów, jak to: Atropinum sulfuricum, Chininum hydrochloricum i sulfuricum, Morphium hydrochloricum, Santoninum, Strychninum nitricum, Theophyllinum; świadczy nam ona w tym wypadku o nieobecności lub obecno-

ści zanieczyszczeń organicznych, względnie alkaloidów obcych. Kwas azotowy wykazuje przy badaniu wielu preparatów leczniczych dość często reakcję, analogiczną kwasowi siarkowemu, a mianowicie: przy skłócaniu z [illegible] Acidum diaethylbarbituricum, preparat ten nie powinien barwić się, gdyż wskazywałoby to na obecność zanieczyszczeń organicznych. Przy rozpuszczaniu w kwasie azotowym Chininum hydrochloricum i—sulfuricum roztwór ten powinien być bezbarwny; barwienie się na brunatno będzie wskazywało na domieszkę cukru, barwa czerwona roztworu — na obecność salicyny.

— Do badań, odgrywających przy ocenie środków leczniczych duże znaczenie zalicza się np. określanie czystości alkoholu, względnie preparatów spirytusowych czyli wykrywanie w nich obecności acetonu i alkoholu metylowego.

Dla stwierdzenia obecności acetonu posługujemy się próbą Legal'a: badany alkohol, względnie pierwsze porcje otrzymanego z danej nalewki destylatu, mocno alkalizujemy i dodajemy kilka kropel możliwie świeżo przygotowanego roztworu nitropusydku sodu.

Próby wykrywania acetonu, a temsamem stwierdzania obecności alkoholu metylowego, dość często nie prowadzą do zamierzonego celu, ponieważ spotykamy się w handlu z różnego rodzaju produktami, zawierającemi alkohol metylowy bez acetonu.

W celu wykrywania alkoholu metylowego są wskazane różne metody, polegające przeważnie na reakcji utlenienia zapomocą nadmanganianu potasu i tworzenia się przytem aldehydu mrówkowego.

Najbardziej stosowaną była dotychczas metoda. Tendler — Mannich'a którą uskutecznia się w następujący sposób: 10 cm.^{3} badanego płynu umieszczamy w kolbce objętość 50 cm.^{3}, posiadającej w korku gumowym zgiętą dwukrotnie pod kątem prostym rurkę szklaną, a po ustawieniu całości na siatce azbestowej, ogrzewamy powoli zapomocą małego płomyczka do wrzenia. Destylat zbieramy w cylindrze miarowym, podzielonym na dziesiąte części centymetra. Przedestylowuje się 1 cm^3 ogólnej ilości płynu, a szybkość destylacji normuje w ten sposób, ażeby ta ilość destylatu zbierała się w ciągu 4 — 5 minut; szybka destylacja powoduje stratę w ilości otrzymywanego alkoholu metylowego. Destylat ten zadaje się 4-ma cm^3 kwasu siarkowego 20%-go i przelewa do drugiej probówki, do której przy ciągłym wstrząsaniu zawartości i chłodzeniu jej wodą zzewnątrz, dodaje porcjami 1 gr. drobno sproszkowanego nadmanganianu potasu. Po dodaniu ostatniej porcji nadmanganianu, jakoteż zniknięciu fioletowego zabarwienia płynu, ten ostatni przesącza się przez suchy sączek, a otrzymywany przeważnie zlekka różowy przesącz ogrzewa w ciągu 20 — 30 sekund do słabego wrzenia. Następnie do bezbarwnego i dobrze oziębionego płynu dodaje się powoli 5 cm^3 stężonego kwasu siarkowego, oziębia powtórnie i mieszając bagietką szklaną dolewa świeżo przyrządzonego roztworu z Morphium sulfuricum, otrzymanego przez rozpuszczenie 0,2 gr. substancji w 10 cm^3 stężonego kwasu siarkowego. W ten sposób przygotowaną próbę należy pozostawić w temperaturze pokojowej na przeciąg 20 minut i obserwować w ciągu tego czasu barwę płynu. Jeżeli wzięty do zbadania produkt zawiera conajmniej 0,5% alkoholu metylowego, to płyn ten przybierze fioletowe, lub fioletowo-czerwonawe zabarwienie, natomiast koloru żółtawego względnie zlekka brunatnawego w tym wypadku nie bierze się pod uwagę.

Powyżej wymieniona metoda została nieco zmieniona przez Pfyla, Reifa i Haunera[1]), którzy to zalecają przytem zamiast morfiny, gwajakol lub apomorfinę.

Metoda ta przedstawia się następująco: 10 cm^3 badanego alkoholu, lub nalewki spirytusowej, wlewamy do kolbki, objętości 50 cm^3 posiadającej w korku zgiętą dwukrotnie pod kątem prostym, długości 70 cm (25 + 20 + 25 cm), rurkę szklaną, której część środkową skierowuje się ku wylotowi cokolwiek ukośnie. Rurka ta nie powinna wystawać poniżej korka wewnątrz kolbki, co może przyczynić się do zatrzymywania się tam par alkoholu metylowego. Przebieg destylacji powinien odbywać się powoli, przy stosowaniu małego i świecącego płomyczka gazowego, ażeby wylotowa część rurki nie ogrzewała się zbytnio. Z 10 cm^3 badanego produktu oddestylowuje się do oziębianego zapomocą wody z lodem cylindra miarowego 1 cm^3 cieczy w ten sposób, ażeby wylot rurki destylacyjnej znajdował się wewnątrz cylinderka możliwie najgłębiej. Otrzymany destylat przelewamy do probówki i dodajemy 4 cm^3 kwasu siarkowego 20%-go, którym uprzednio wypłukujemy naczynie miarowe. Jeżeli po dodaniu kwasu płyn nie zmętnieje, to proces utlenienia może odbyć się niezwłocznie, w przeciwnym razie do płynu tego należy dodać uprzednio trochę (0,3—0,5 gr). ziemi okrzemkowej, całość przy częstem skłócaniu wstawić na 10 minut do wody z lodem i w końcu przesączyć. Do zupełnie klarownego i dobrze oziębionego przesączu dodaje się powoli w 4 — 5 porcjach, 1 gr. drobno sproszkowanego nadmaganianu potasu przy częstem wstrząsaniu płynu. Proces całkowitego utleniania wymaga conajmniej 15 minut. Gdy w celu wyklarowania się płynu użyjemy ziemi okrzemkowej, ilość dodawanego nadmanganianu powinna być normowaną stratą przesączu; np. w razie otrzymania 4 cm^3 (zamiast 5 cm^3) przesączu, należy dodać 0,8 gr. nadmanganianu. Następnie płyn odsącza się od utworzonego w nim dwutlenku manganu, a otrzymany lekko różowy przesącz pozostawia w temperaturze pokojowej aż do zupełnego odbarwienia się płynu. Przyśpieszanie znikania zabarwienia zapomocą ogrzewania w tym wypadku nie jest wskazanem, gdyż wskutek powstającego chociaż w niewielkiej ilości metylalu wynikają z tego powodu straty analityczne. Odbarwionym i dobrze oziębionym płynem wykonujemy następujące próby: odmierzamy dokładnie zapomocą pipety kilka porcji po 0,5 cm^3 roztworu, przygotowanego z rozpuszczenia 0,02 gr. gwajakolu, albo takiej samej wagi apomorfiny w 10 cm^3 stężonego kwasu siarkowego (roztwór apomorfiny powinien być świeżo przygotowany do 3 dni) i przenosimy je na szkiełka zegarkowe, umieszczone na białem tle. Do każdego z tych szkiełek odmierzamy następnie po 0.1 cm^3 odbarwionego i oziębionego płynu, a na sam środek wprowadzamy po kropli

1) Pharm. Zentralh. 1922, Bd. 63, S. 193.

roztworu gwajakolu, lub apomorfiny. W razie obecności aldehydu mrówkowego gwajakol przybiera trwałe, czerwone zabarwienie, którego intensywność zależy od ilości zawartego aldehydu. W razie nieobecności aldehydu odczynnik ten barwi się co najwyżej na żółto.

Apomorfina barwi się od aldehydu mrówkowego na kolor szarofioletowy ciemny, dostrzegalny zaledwie w nieobecności aldehydu. Oprócz tego apomorfina powoduje w tym wypadku tworzenie się osadu. Ażeby przyśpieszyć powstawanie tego osadu, w godzinę (nie wcześniej) po dodaniu apomorfiny wpuszczamy na środek szkiełka zegarkowego po kropli 0,5 cm^3 wody i całość pozostawiamy w spokoju. Mniej więcej po dwuch godzinach, w razie obecności aldehydu mrówkowego zaczyna tworzyć się osad, który staje się dobrze dostrzegalnym dopiero na drugi dzień, ilość utworzonego przytem osadu jest zależna od ilości alkoholu metylowego, zawartego w badanym produkcie.

Dla stwierdzania dobroci olejów tłustych posługujemy się na wstępie próbą elaidynową, która polega na tym zjawisku, iż płynna trójoleina w obecności kwasu azotowego zamienia się na izomeryczną stałą elaidynę, podczas gdy glicerydy kwasu linolowego i linolenowego pozostają ciekłemi. Oleje schnące pozostają przeto mniej lub więcej ciekłe, zaś oleje nieschnące zawierające głównie oleinę, dają stałą masę elaidynową.

Próbę tę wykonuje się w następujący sposób: 1 cm^3 dymiącego kwasu azotowego, 1 cm^3 wody i 2 cm^3 oleju wykłóca się mocno w probówce zatkanej korkiem (nie palcem!), w ciągu kilku minut i pozostawia na czas dłuższy w temperaturze pokojowej, a czasami niższej, zależnie od rodzaju danego tłuszczu. Ol. Amygdalarum i Ol. Olivarum dają mieszaninę koloru zielonkawo-białego (a nie czerwonego lub brunatnego), która po upływie 2 — 6 godzin rozdzieli się na dwie warstwy: masę stałą białą i zlekka zabarwiony płyn. Oleum Crotonis i Oleum Jecoris Aselli nie powinny zestalać się całkowicie, ani też częściowo nawet przy skłócaniu ich w ciągu 1 — 2 dni.

Ważnym czynnikiem przy ocenie tłuszczów jest oznaczenie dla nich liczby jodowej, która polega na dodawaniu się chlorowca do nienasyconych związków obecnych w glycerydzie danego tłuszczu lub oleju. Hübl zauważył, że pochłanianie jodu przez tłuszcze odbywa się bardzo powoli, natomiast gdy użyjemy w tym celu alkoholowego roztworu jodu, zawierającego chlorek rtęciowy, to proces ten będzie przebiegał daleko szybciej, lepiej, a nawet ilościowo, — co dało możność określania rodzaju i pochodzenia, oraz czystości danego tłuszczu lub oleju.

Liczba jodowa wyraża procentową ilość jodu, związanego przez dany tłuszcz w warunkach wyżej wymienionej metody.

W ostatnich czasach Rupp[1]) zastosował roztwór bromo-jodowy, który przygotowuje się przez rozpuszczenie 13 gr. dobrze sproszkowanego jodu w kwasie octowym lodowatym. Zważony jod wprowadza się do kolby miarowej i oblewa niewielką ilością kwasu, następnie dodaje 8 gr. dokładnie zważonego bromu, dopełnia kwasem do 1 litra i wstrząsa od czasu do czasu, aż do rozpuszczenia się jodu. Za pomocą tej metody oznacza się liczbę bromo-jodową. Dla oznaczania podobnej liczby

1) Apoth. Ztg. 1919. Bd. 44, S. 269.

T. TUGENDHOLD.

Trucizny i ich historja.

(Dokończenie).

Tak rozpowszechniona u nas rodzina jaskrowatych posiada bardzo wielu trujących przedstawicieli. Prócz jaskra jadowitego (Ranunculus palustris) mamy bardzo wiele roślin z ładnemi kwiatami, jak czemiernik czarny (Helleborus niger), który starożytni używali, jako środek leczniczy z przywiązanemi do tego świętemi obrządkami, następnie Ostróżka (Delphinium) i inne różne odmiany Tojadu. Te ostatnie znane pod botaniczną nazwą Aconitum zawierają w cebulkowatych korzeniach trujący alkaloid Akonitynę, działanie takowej identyczne z działaniem Zimowita i Naparstnicy.

W starożytności Tojad uważano za najszybciej działającą truciznę, tak twierdzi żyjący w średniowieczu arabski lekarz Avicenna. Mathiolus, przyboczny lekarz króla Ferdynanda, mówi w swych dziełach, że z polecenia tego monarchy w 1561 r. w Pradze zadano przestępcy skazanemu na śmierć 4 gr. korzeni i 2 gr. kwiatów i liści tej rośliny, rosnących w górach Olbrzymich, śmierć nastąpiła po upływie kilku godzin. Według podania greckiego, tojad wyrósł ze śliny, którą wyplut z swych trzech twarzy stróż bramy piekieł, Cerber, gdy go Herkules wygnał i prżeniósł się na świat boży.

Pliniusz twierdzi, że Tojad jest niebezpiecznym przeważnie dla kobiet. Rzymianin Calpurnius Bestia miał śpiącą swą żonę uśmiercić dotknięciem się do niej tej „niewieściej trucizny". W literaturze beletrystycznej i w poezjach znajdujemy wzmianki, jakoby w roślinie tej znajdowała się materja lotna, trująca i przez samo wąchanie jej powodująca śmierć, naukowo, nie stwiedzono tego. Jednakże, przyjmując pod uwagę te trujące właściwości, roślinę tę przezwano „roślinnym arszenikiem".

Już od 9-go wieku uniwersytet w Salerno nauczał o działaniu trucizn, jako przedmiocie mającym związek z lecznictwem. Gdy Tankred, ówczesny książę Salerno, dowiedział się, że córka jego Gismonda utrzymywała stosunek miłosny z paziem Guiscardo, kazał go zamordować i jeszcze ciepłe serce położyć na srebrną misę i oddać ulubionej córce. Dumna Gismonda przycisnęła serce do swej piersi, oblała trucizną, wypiła i zmarła ku wielkiemu przerażeniu swego ojca. Boccacio, który obszerniej opisał ten dramat nie podaje, jaka to była trucizna, którą nieszczęśliwa Gismonda wypiła, aby połączyć się ze swym kochankiem.

Gdy w epoce renesansu duch antyczny wskrzesi znów w Italji, to i sztuka otruć uprawiana w starożytnym Rzymie pojawiła się w grodzie nad Tybrem. Przy schyłku 16-go wieku papież Aleksander VI pochodzący ze starej szlacheckiej rodziny Borgiów wzorował się na Neronie i uprawiał mord i gwałty. Opo-

bez użycia jodu istnieje jeszcze sposób Winklera[2]), polegający na traktowaniu tłuszczów nadmiarem bromu, dodaniu następnie tlenku arsenawego i oznaczeniu nadmiaru tego ostatniego zapomocą roztworu bromianu potasu.

W celu określenia czystości tłuszczów, olejów tłustych, olejków eterycznych, wosków, balsamów i żywic, niezbędnem jest jeszcze oznaczanie w nich kwasowości, liczby kwasowej, liczby zmydlenia i liczby estru.

Kwasowość względnie stopień kwasoty, oznaczamy ilością cm^3 normalnego ługu, użytych do zobojętnienia wolnych kwasów tłuszczowych, zawartych w 100 gr. badanego tłuszczu.

Liczba kwasowa znowu wyraża się ilością miligramów KOH, niezbędnych do zobojętnienia wolnego kwasu, obecnego w 1 gr. wosku, balsamu, albo żywicy.

Liczba zmydlenia jest to ilość miligramów KOH, niezbędnych do zmydlenia 1 gr. tłuszczu oleju, wosku, balsamu, albo żywicy. Innemi słowy wyraża ona w dziesiątych częściach procentu tę ilość KOH, która potrzebna jest do zobojętnienia całej ilości kwasów tłuszczowych, zawartych w 1 gr. danego estru. Z powyższego wynika, że liczba zmydlenia równa się sumie z liczb kwasowej i estrowej, natomiast liczbę estrową otrzymujemy z odjęcia liczby kwasowej od liczby zmydlenia.

Powyżej wymienione oznaczenia, jak liczba jodowa, zmydlenia i t. d. wykonują się wogóle według ogólnych zasad analizy miarowej, przeto opisywanie szczegółów samego postępowania jest zbyteczne.

W celu wyosobniania z różnych mieszanin ciał lotnych, a także oczyszczania niektórych surowców, stosuje się dość często destylację z parą wodną, którą uskutecznia się według znanego ogólnie przepisu, podanego w każdej farmakopei. Przy pomocy tej metody, jesteśmy w możności oznaczania np. w Liq. Cresoli saponatus ilościowej zawartości krezolów, czyli składnika działającego.

Oznaczenia ilościowe odgrywają przy ocenie wartości preparatów leczniczych wybitną rolę. Polegają one w ogólnych zarysach np. na określaniu wilgoci, wody krystalizacyjnej, pozostałości po odparowaniu, spaleniu i t. d. a co ważniejsze na oznaczeniu w danym preparacie leczniczym składnika działającego (np. alkaloidu). Wszystkie te oznaczenia opierają się wogóle na wiadomościach analizy ilościowej, wagowej i miareczkowej, a także na specjalnych metodach, podawanych zwykle we wszystkich farmakopeach, a także dziełach fachowych.

Podanie szczegółów tych metod jest dla ogólnej charakterystyki badania i oceny chemicznej środków leczniczych zbytecznem. Sprawie tej należałoby poświęcić specjalny i obszerniejszy opis, oparty na wynikach całego szeregu doświadczeń, wskazujących na metody najbardziej odpowiadające swemu zadaniu i pewne.

Opracowane na podstawie referatu: „Grundlagen der chemischen Prüfung der Arzneimittel“ von F. Dietzte, Handbuch der praktischen und wissenschaftlichen Pharmazie von Dr. Hermann Thoms.

[2]) Zeitschr. f Unters. d. Nahrgs. u. Genussm. 1922, Bd. 43. S. 201.

---

wiadają, jakoby rozkazał przygotować truciznę dla kardynała Ariana, którą papież wypił przez pomyłkę, jednakże lekarze papiescy twierdzą, że 70-letni papież zmarł na zimnicę i udar. Dzieci tego papieża Cezar i Lukrecja byli moralnymi potworami, jednakże nowsze badania historyczne oczyściły tę ostatnią z przepisywanych jej mordów[30]). Również całe jej postępowanie mija się z tą legendą, którą Victor Hugo w dramacie, a Donizetti w operze wykorzystali. Na odbitych pamiątkowych medalach, jak i obrazie Pinturicchia. „Dysputa św. Katarzyny“ — widzimy Lukrecję wywyobrażoną, jako kobietę z cudowną głową, rozpuszczonemi włosami i dziecinną twarzą. Trudno przypuścić, aby te niewinne rysy mogły mieć coś wspólnego z sztyletem, naczyniem z trucizną i podstępnem zabójstwem.

Masowe wykonywanie mordów pociągnęło za sobą to, że przebywanie na dworach w Terrarze, Bolonji, Neapolu, Rzymie, przedstawiało poważne obawy. Szczególniej obawiano się spożywania potraw i napojów na dworze Aleksandra VI i nawet ukuto przysłowie: „Qui mange du pape en meurt“.

Już Teofrast żyjący w 4 wieku przed Chr. mówi o truciznach, które odpowiednio do żądań, wywierać mogły śmierć po upływie miesięcy a nawet i lat. W 213 r. przed Chr. rozkazał macedoński król Filip II pozbawić życia przez powolnie działającą truciznę Aratusa, stratega związku achajskiego. Trucizna w ciele wywołała lekkie zapalenie gorączkowe, suchy kaszel i stopniowo wywołała suchoty[31]). Podobne działanie posiada trucizna cyganów „Dri“, są to zarodniki jakiegoś grzyba. Po spożyciu z ciepławym płynem osadzają się na błonie śluzowej rozwijając się w nitki długie zielonkawato-żółte, wywołujące w organizmie ludzkim suchotniczą gorączkę, kaszel, plucie krwią i po upływie dwóch do trzech tygodni następuje śmierć. Możliwe, że rodzina Borgiów używała tych sprawców zarazków przy swych niecnych poczynaniach.

W rozmaitych romansach i opowiadaniach, naukowo nie stwierdzonych odgrywają niepomierną rolę wydrążone pierścionki, przy uciśnięciu ręki przez mały otwór przedostawała się trucizna do dróg krwionośnych. Jak to ostatnie, tak i wiele innych sposobów otrucia popełnionych przez tę rodzinę, należy przypisać bujnej fantazji piszących o tych gwałtach. Obecnie twierdzą, że „trucizna Borgiów“ t. zw. Acquetta di Perugia były to ptomainy, zawierające również arsen.

Dziwić się należy, że ani Dioskurydes, ani Pliniusz nie wspominają o trujących włościwościach arsenu, dopiero w 11-ym wieku znajdujemy odpowiednie wzmianki u Avicenny. W 1384 r. jeden z urzędników dworskich Wondreton został poćwiartowany, gdyż chciał otruć arsenem króla Francji Karola VI. Już w 1496 r. wydano rozporządzenie rady m. Norymber-

[30]) Gregorowius F. Lucretia Borgia Stuttgart 1874.

[31]) Plutarch, Biografia Aratura R. 52.

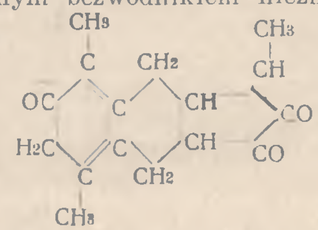
Referaty z czasopism obcych.

SANTONINA.

Po wznowieniu międzynarodowych stosunków handlowych z Rosją, które podczas wojny światowej były przerwane, przewóz Santoniny został ponownie umożliwiony. Jak wiadomo — jedynym krajem produkującym ten lek — jest Rosja, fabryki wytwórcze zaś znajdują się w Taszkencie i Tszimkencie w Turkestanie. Preparat sam wyrabia obecnie „Eastern and Russian Co. Trading Limited“ London, która wyłącznie posiada prawo sprzedaży we wszystkich państwach europejskich. Ze względu na różnorodne zastosowanie Santoniny w lecznictwie, szczególnie przy zwalczaniu robaków, warto coś niecoś znowu o niej przypomnieć.

Santoninę otrzymuje się z nierozwiniętych pączków kwiatowych rośliny „Artemisia Cina“. W stanie oczyszczonym, składa się Santonina, z bezbarwnych tabliczek krystalicznych, które na powietrzu żółkną, o gorzkim smaku, topiące się w temp. 170⁰, w wodzie trudno rozpuszczalne, natomiast łatwo w spirytusie, chloroformie i eterze.

Pod względem chemicznym jest Santonina ($C_{15}H_{18}O_3$) pochodną naftaliny. Jest ona laktonem, czyli wewnętrznym bezwodnikiem nieznanego kwasu santoninowego.



W większych dawkach podana, działa Santonina trująco, wywołuje w organizmie ludzkim kurcze epileptyczne, mdłości, wymioty, biegunkę, zniżkę temperatury. W moczu pojawia się produkt przemiany Santoniny, tak zwana Santogenina już po krótkim czasie. Produkt ten barwi mocz intensywnie na żółto i czasem można go jeszcze po 60 godzinach w moczu wykazać.

Prawidłowo zastosowana jest Santonina niezawodnym lekiem przy zwalczaniu glist-Ascaris lumbricoides, Oxyuris vermicularis oraz Anchylostonum duodenale. Santonina nie działa według zdań niektórych lekarzy zabójczo, lecz tylko odurzająco i spędzająco na glisty.

Infekcja Ascaridami nastąpić może po spożyciu jarzyn, wody oraz owoców i doprowadza często do masowego rozmnażania się pasorzytów w organizmie ludzkim, tak że choroba, wydająca się początkowo niegroźną dla zdrowia, z czasem zagrażać może bezpieczeństwu życia.

Objawy choroby, tak zwanej Ascariasis, rozpoczynają się mdłościami, brakiem apetytu, później znowu okropnem głodem, u dzieci często swędzenie nosa. Wskutek rozmnożenia robaków w kiszkach i ich uchodzenia następuje często zatkanie oraz przełożenie „Ductus choleductus, lub Ductus pancreaticus“ i dochodzi często z tego powodu do zapalenia ślepej kiszki, a nawet do zupełnego zatkania kiszki stolcowej.

Ważną bardzo rolę w leczeniu Santoniną, odgrywa dobrze postawiona diagnoza i z nią połączona analiza uchodzących części robaków oraz jajek pasorzytów.

---

gi, mocą którego aptekarze zarówno bezwodnik arsenawy, jak i inne trucizny, służące do trucia robactwa, mogli sprzedawać jedynie za uprzedniem zezwoleniem miejscowych władz. Obraz Rembrandta z 1632 r. przedstawia nam wędrownych kramarzy, zajmujących się tępieniem szkodników, za pośrednictwem tych przekupni i dzięki rozwojowi chemji zapoznał się z tą trucizną szerszy krąg ludności. Do 16-go wieku nauką chemji zajmowali się chemicy, od tego czasu, gdy nauczania Paracelsa coraz bardziej się rozprzestrzeniały, wprowadzono do skarbca środków leczniczych, sole metali, poznano nie tylko dodatnie, ale i ujemne strony takowych. Przyczyniło się to do wytworzenia specjalnych tajemniczych znaków, któremi oznaczono metale trujące. I tak Arsen otrzymał znak węża, Antymon — wilka, Ołów, jako powolna trucizna w swych połączeniach, powodujący przy chronicznych zatruciach porażenie — jako starzec z kulawą nogą i z śmiertelną kosą.

Od czasu, gdy kiłę rozpoczęto leczyć rtęcią, to przy zastosowywaniu przetworów tego metalu, występowały otrucia ostre lub chroniczne. Bożek Merkury był symbolem tego płynnego metalu.

Przeważnie we Włoszech, od czasów renesansu posługiwano się Arsenem przy otruciach. W 1633 r. w Palermo poniosła śmierć Teofanja di Adamo, która wyrabiała i sprzedawała wodę trującą. Później w Rzymie zajmowała się tym samym procederem Giulia Tofana, trucizna ta znana była pod nazwą Aqua Tofana, Acquetta di Napoli, Acqua della Toffa, Acquette, woda św. Mikołaja z Bari we flaszeczkach z wizerunkiem świętego. Kilka kropel tej wody miało spowodować śmierć, u zamordowanego nie można było skonstatować oznak otrucia, wygląd był świeży, różowy, jak u człowieka śpiącego. Najnieprawdopodobniejsze wersje krążyły, co do sposobu przygotowania tego napoju, pomiędzy innemi opowiadano, że używano do tego śliny i piany łechtanych aż do śmierci osobników i t. p.

W Rzymie w 1653 r. powieszono przyrządzającą tę truciznę Girolamę Spare wraz z czterema jej pomocnikami za otrucie wielu osób. Z aktów tego procesu i według słów Geralliego, nadwornego lekarza Karola VI, Aqua Tofana składała się z roztworu bezwodnika kwasu arsenawego w wodzie Lęgotki (Nolana), rośliny z rodzaju powojowatych.

Gdy Katarzyna Medici wstąpiła na tron Francji, to prócz wywołania nocy św. Bartłomieja, przyczyniła się do sprowadzenia z Italji sztuki kabały, intrygi i trucicielstwa. Niektórzy twierdzą, że hr. Montecuculi otruł z jej namowy najstarszego syna królewskiego, Franciszka, zaprzeczają temu inni uczeni.

Symptomaty i objawy przy zatruciach arsenem są rozmaite, po większej części występują bóle głowy, słabe tętno, zemdlenie, bredzenie, wymioty, biegunka, drgawki, porażenie i t. p. Niekiedy śmierć następuje

W tym celu rozciera się małą ilość stolca z 5 cm^3 25% roztworu antiforminy i wykłóca go eterem, następnie filtruje się przez gazę i centrifuguje. Przytem powstają cztery warstwy, z których dolna warstwa zawiera jaja pasorzytów.

Santoniny (0.02 — pro dosis) nie powinno się nigdy używać naczczo, ponieważ w tym czasie kiszki za silnie ją pochłaniają. Dorosłym zaleca się użycie Santoniny w dawkach 0.025 trzy razy dziennie przez trzy dni z rzędu w postaci proszków lub pastylek. Najchetniej używana jest Santonina w formie pastylek, t. zw. Trochisci Santonini, według przepisów farmakopei niemieckiej zawiera taka pastylka 0.025 Santoniny. Dzieciom zaleca się według wieku dawać 2—3 pastylki pro die, w czwartym dniu powinno się zażyć środka przyczyszczającego, ażeby wywołać opróżnienie kiszki.

Można santoninę odrazu skombinować ze środkiem przeczyszczającym np. z kalomelem lub jalapą.

Znamiennym jest fakt, że według rozporządzenia ministerstwa bawarskiego z roku 1924, wolno wydawać santoninę w pastylkach po 0,05 bez przepisu lekarza.

Journal de pharmacie et de medecine.

E. B.

POWSTAWANIE HELU I NEONU WSKUTEK ROZKŁADU AZOTU.

E. C. Baly i R. W. Riding z uniwersytetu w Liverpoolu ogłaszają, że udało im się przy pomocy nowych doświadczeń potwierdzić podaną przed rokiem wiadomość, że w rurce próżniowej można otrzymać hel i neon z azotu. Obserwacje te są bardzo interesujące, tem bardziej. że niedawno prof. Paneth wykazał, że przy pomocy palladu można otrzymać hel z wodoru. A więc sztuczne otrzymywanie gazów szlachetnych byłoby możliwe.

Baly i Riding wytwarzali elektryczne wyładowania między zwierciadlem glinowym, jako katodą, i magnezem, jako anodą, przepuszczając je przez mieszaninę tlenu i azotu, pod zmniejszonym ciśnieniem. Po ukończeniu doświadczenia znaleźli małe ilości helu i neonu. Gazy te nie powstawały jednak wcale, gdy prąd szedł w kierunku przeciwnym. Doświadczenie prowadzono również przy użyciu anody wolframowej. W tym ostatnim wypadku po 60 godzinach pod zwykłem ciśnieniem otrzymano tylko hel. Według obu badaczy neon i hel mogły powstać tylko wskutek rozkładu azotu, ponieważ jednak przy ich doświadczeniach znajdował się zawsze tlenek węgla, nie jest wykluczone, że hel wytworzył się z węgla.

(Pharm. Presse. 24. 451. 26).

F. R.

CO MOŻEMY OTRZYMAĆ Z WODY MORSKIEJ.

Z wody morskiej otrzymuje się dużo więcej surowców przemysłu chemicznego, niż to naogół wiadomo. W południowej Francji, Ameryce i Japonji, wydostaje się bardzo duże ilości soli sodowych i potasowych z morza. Więcej niż 95% soli kuchennej, w niektórych miejscowościach Ameryki południowej pochodzi z oceanu. O otrzymywaniu soli kuchennej z morza dowiadujemy się już z chińskiego rękopisu z przed 1000 lat przed naszą erą. Jako produkt uboczny przy

z pewnością daje się stwierdzić, umożliwia to wykrycie sprawcy otrucia.

Według Arystotelesa, Lukrecjusza, i innych pisarzy znane były trujące właściwości gazu, tlenku węgla. I tak udusił się działaniem czadu Luctatius Catulus, gdy dowiedział się, że rozkazał go uśmiercić żądny krwi Marius, współtowarzysz broni[32]). Później niejednokrotnie skonstatowano szkodliwe działanie czadu. I tak, w noc Bożego Narodzenia 1715 r. znaleziono w małej winiarni w Jenie, uduszonych trzech ludzi ogniem z węgla, który chcieli przy pomocy sztuczek magicznych znaleźć skarby. Rozpuszczono pogłoskę, że szatan zabił swemi pazurami tych bezbożnych czarodziejów. Prof. w Hali Fr. Hoffman [33]) w swej pracy naukowo dowiódł trującego działania tlenku węgla.

Jak podczas ostatniej wszechświatowej wojny, tak i w dawnych czasach posługiwano się trującemi gazami celem wypędzenia lub uśmiercenia nieprzyjaciela. Według prof. B. Neumanna, który w „Chemiker Zeitung" ogłosił przepis z „książki domowej" z 1843 r. przygotowywano trujące bomby, stapiając siarkę z tłuszczem i w roztopioną masę wsypywano węgiel lipowy, saletrę, trójsiarczek arsenu (Auripigment), dwusiarczek arsenu naturalny (Realgar), bursztyn i kamforę. Nasycano tą masą len, wyrabiano puste wewnątrz kule, powlekano smołą i napełniano prochem strzelniczym. Z takiego pocisku, zaopatrzonego w lont do podpalania i wyrzuconego wywiązywały się śmiertelnie trujące gazy arsenu. Podobny przepis znajduje się w przechowywanym dziele z 1497 r., traktującym o ogniach sztucznych. Arsenał w Berlinie posiada tę książkę.

W pierwszym wieku naszej ery, używany był często przez wschodnie wojska t. zw. ogień turecki, była to łatwopalna mieszanina, składająca się z oleju skalnego, saletry i pakuł, która wraz z pewnego rodzaju prochem i z rzuconym tlejącym knotem, zapala się przy upadaniu. Tajemnicę składu tego ognia posiadali i Saraceni, zastosowywali takowy i to wielokrotnie z powodzeniem nawet na wodzie, w wojnach krzyżowych przeciw Chrześcijanom.

Działanie tego greckiego ognia nie mogło wywrzeć tego efektu, jaki wywoływał t. zw. płynny ogień po raz pierwszy zastosowany w wojnie amerykańskiej (1862 — 1865). Otrzymywano takowy, rozpuszczając fosfór w dwusiarczku węgla, wobec tego, że ten ostatni szybko się ulatnia, pozostały fosfór zapala w powietrzu znajdujące się palne materjały.

Fosfór odkrył w r. 1669 w Hamburgu alchemik Henning Brand, gdy pozostałość ludzkiego moczu poddawał destylacji. Ten sposób otrzymywania fosforu został zakomunikowany i innym krajom przez Kraf-

32) Plutarch. Biografja Mariusa. R. 44.

33) Hoffman Fr. Tlenek węgla. Lipsk, 1912.

wydobywaniu soli kuchennej otrzymuje się sole potasowe, magnezowe i bromowe. Ostatnio w Ameryce zbudowano specjalny statek, służący do wydobywania bromu z wody morskiej. Brom ten służy do wytwarzania bromku etylu i t. p. Od dawna również znane jest otrzymywanie jodu z morskich porostów, sposobem francuskim, lub szkockim. Na wyspach angielskich i w Japonji używane są niektóre gatunki porostów morskich do jedzenia. W większych ilościach otrzymuje się z porostów agar — agar, używany nietylko jako środek odżywczy, lecz mający również zastosowanie w medycynie. Agar — Agar jest przetworem pewnych czerwonych porostów rosnących na dalekim wschodzie. W Japonji otrzymują z roślin morskich sól sodową kwasu glutaminowego, która posiada smak podobny do słodu i używana jest jako przyprawa.

Ostatnio prowadzono badania nad zawartością złota w wodzie morskiej, okazało się jednak, że wobec niewielkich ilości, wydobywanie go z wody nie opłaca się.

(Pharm. Presse, 24. 453, 26).

F. R.

NOWY ŚRODEK PRZECIW RAKOWI.

Jednym z naszych środków, któremi medycyna stara się walczyć z coraz liczniejszemi śmiertelnemi wypadkami raka, jest wyciąg wątroby. Doświadczenia przeprowadzone nad zwierzętami dały tak dobre rezultaty, że zastosowano wyciąg z wątroby krowiej również w wypadkach raka u ludzi, w tak ciężkich stanach, w których operacja była już bezcelową. W ten sposób udało się powstrzymać rozwój choroby. W niektórych przypadkach skonstatowano również zmniejszenie się narośli. Dalsze badania prowadzone są obecnie w Ameryce.

Prof. Blair Bell z Liverpoolu stosuje przy raku preparaty ołowiu. Ze względu jednak na trujące własności związków ołowiu, należy używać ich narazie tylko wówczas, gdy inne środki zawiodły.

(Pharm. Presse, 22. 413, 26).

F. R.

Ustawy i rozporządzenia władz i wyjaśnienia do tychże.

JAKIE WYKSZTAŁCENIE FARMACEUTY WINNO BYĆ UZNANE ZA STUDJA WYŻSZE?

(wyjaśnienie radcy prawnego Z. Z. F. P.).

Kwestja powyższa główne ma znaczenie dla farmaceutów, pracujących w instytucjach państwowych. O ile chodzi o sprawdzian znajomości sztuki farmaceutycznej pod względem formalnym, regulują tę stronę odnośne ustawy farmaceutyczne, dotychczas nie nasuwające trudności w praktyce pod tym względem w zakładach prywatnych. Państwo jednak pod względem poziomu wykształcenia, wymaganego od kandydatów na stanowiska państwowe, w art. 11 ustawy z d. 17 lutego 1922 r. (Dz. Ustaw 21 poz. 164) stanowiska służbowe dzieli na trzy kategorje: I — wymagająca wykształcenia wyższego, potwierdzonego złożeniem odpowiednich egzaminów, II — średniego wykształcenia, III — ukończenia szkoły powszechnej lub niższych klas szkoły średniej.

---

po upływie kilku godzin, częściej jednakże po kilku dniach. Obecność arsenu w organizmie ludzkim łatwo ta, Leibnitza, v. Tschimhausa i Hunkla[34]). Trujące właściwości żółtego fosforu rozpoznano, gdy takowy w 1832 r. zastosowywano do wyrobu zapałek fosforowych i do innych zapalnych przedmiotów. Już dwa centygramy subtelnie rozdrobnionego fosforu mogą uśmiercić dorosłego człowieka, zawartość takowego w kilku zapałkach przyczyniła się do otrucia dzieci. Trujące działanie fosforu polega prawdopodobnie na tym, że w organach trawienia wytwarza się fosforek wodoru. Po zatruciu występują bóle żołądka, wymioty, biegunka, ciśnienie krwi opada, uderzenia serca słabsze, w następstwie po upływie kilku godzin śmierć z porażenia serca. Aby usunąć połknięty fosfor z organizmu, przy tym otruciu podaje się roztwór siarczku miedziowego, wywołujący wymioty i rozwolnienie, bądź za pomocą pompy żołądkowej opróżnia się żołądek. również utleniony olejek terpentynowy, albo słabe roztwory nadmanganianu potasowego polecają przy zatruciach fosforem.

Jak dzisiaj, tak i w czasach starożytnych mówiono o szkodliwem działaniu napojów wyskokowych, odurzających, jednakże dawniej twierdzono, że wino jest niezawodną odtrutką przy zatruciu cykutą. Na tym polegają słowa, które lekarz Androkydes napisał do Aleksandra Wielkiego, zalecając mu umiarkowanie: „Jeżeli królu chcesz pić wino, to pamiętaj, że spożywasz krew ziemi; dla człowieka cykuta jest trucizną, dla cykuty — wino[35]). A więc wino jest silniejszą trucizną, aniżeli cykuta. Według nauczań kapłanów egipskich, krzew winny wyrósł z krwi wrogów bóstw, z tego względu sok z winogron czyni z pijących go w nadmiarze nierozumnymi i pozbawionymi zmysłów"[36]).

Podobnego rodzaju opowiadanie znajdujemy u Sewerjan, pierwszych chrześcijan, żyjących w krajach przylegających do Dunaju. Według nich, to djabeł, który spadł z nieba, przyjął postać węża i splótł się z ziemią, a z tego wyrósł krzew winny, to wężowate czepianie się wskazuje na pochodzenie djabelskie i z tego względu sfermentowany sok winny i wszelkie płyny zawierające alkohol są djabelnie złośliwe. Trujące własności przy nadmiernem spożyciu alkoholu są dostatecznie nam znane. Przyjęte w dozach umiarkowanych nie wywierają na organizm złych następstw.

Takie same działanie posiadają i trucizny, a więc dwa przeciwieństwa: niektóre zastosowane celowo i w odpowiednich dawkach przynoszą ludzkości niepomierną ulgę, używane nadmiernie choroby i śmierć.

---

34) Peters H. Leibnitz. jako chemik. Archiv für Geschichte der Naturwisenschaften und der Technik. T. 7.

35) Plinjusz. Historia naturalis. T. XXIX. R. 7 i 28, T. XXIII. R. 23 i T. XXV. R. 95.

36) Plutarch Izys i Oxyrys. R. 8.

Kandydaci, ubiegający się o nadanie stanowiska w urzędzie, obowiązani są złożyć dowód poziomu wykształcenia, przepisanego dla jednej z powyższych kategoryj.

Zaliczenie poszczególnych stanowisk w urzędzie do wyżej wymienionych kategoryj, wskazania, jakie zakłady naukowe należy uważać za wyższe lub średnie w zrozumieniu ustawy oraz jakie egzaminy za wystarczające, zarówno jak ustalenie specjalnych wymagań od kandydatów na poszczególne stanowiska w urzędzie, w tej liczbie wprowadzenie egzaminów praktycznych, dokonać winna w osobnem rozporządzeniu Rada Ministrów.

Wszystkie dotychczasowe przepisy prawne, wydane przed ogłoszeniem rzeczonej ustawy w przedmiotach, normowanych cytowaną ustawą na mocy art. 120 ustawy z dniem 1 kwietnia 1922 r., straciły moc obowiązującą. W rzędzie tych przepisów znalazły się wszelkie rozporządzenia i ustawy regulujące kwestję, kogo z pośród formaceutów uznawać za posiadającego studja wyższe, o ile zostały wydane przed dniem 1—IV 1922 r. W wykonaniu ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 24 czerwca 1924 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska w państwowej służbie cywilnej.

(Dziennik Ust. 64 poz. 629). Rozporządzenie to reguluje kwestję studjów wyższych w następujący sposób. Za zakłady naukowe wyższe uważane są zakłady naukowe, objęte ustawą z dnia 13 lipca 1920 r o szkołach akademickich (Dz. Ustaw 72 poz. 494), tudzież zakłady objęte postanowieniami tej ustawy przez następne akty ustawodawcze, wyższe uczelnie zagraniczne, których dyplomy i świadectwa ukończenia nauk będą nostryfikowane w trybie przepisanym. Za egzaminy, wystarczające przy wykształceniu wyższem, uważa się uzyskanie przy studjach farmaceutycznych matury gimnazjalnej i dyplomu magistra farmacji. Ponadto za posiadających wystarczające egzaminy, wymagane do osiągnięcia stanowiska pierwszej kategorji w państwowej służbie cywilnej, uważa się tych czynnych funkcjonarjuszów, którzy na podstawie przepisów dotychczas obowiązujących, pobierali dodatki za studja wyższe względnie uzyskali wyższy szczebel uposażenia.

Ustawa o szkołach akademickich w art. 11 zalicza do szkół wyższych: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Stefana Batorego w Wilnie, Jana Kazimierza we Lwowie, — Warszawski, Poznański, politechniki w Warszawie i Lwowie, Akademja Weterynarji we Lwowie, Akademja Rolna w Warszawie i Górnicza w Krakowie.

Tak więc dyplomy magistrów farmacji wymienionych uniwersytetów stanowią wystarczający dowód ukoóczenia studjów wyższych. § 3 punkt 1 rozporządzenia pod poz 629/1924 z dnia 26 czerwca 1924 r. wymienia, że jako dowody ukończenia studjów wyższych wystarczać będą świadectwa i dyplomy jednego z wyższych zakładów naukowych w § 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lutego 1922 r. (Dz. Ustaw 22 poz. 183). Rozporządzenie to jest nowelacja rozporządzenia z dnia 5—VIII 1920 r. (Dz. Ustaw 77 poz. 521) Rozporządzenie z dnia 5—VIII 1920 wymaga dla uznania studjów za wyższe: 1) złożenia egzaminu dojrzałości najmniej siedmioklasowej szkoły średniej ogólnokształcącej (lub skończenia seminarjum duchownego) przed rozpoczęciem studjów wyższych oraz 2) § 1 rozporządzenia z dnia 17—II 1922 r. wymagają złożenia egzaminów lub uzyskania stopnia akademickiego w jednej z wymienionych w wykazie 4 szkół akademickich, przyczem o ile chodzi o szkoły poza granicami Rzplitej Polskiej z wyjątkiem Rosji, studja winny być ukończone przed 1 listopada 1918 roku, co do osób przynależących do jednej z przyznanych w Polsce miejscowości Śląska Cieszyńskiego przed 10 sierpnia 1920 r., studja w szkołach wyższych w Rosji winny być ukończone przed 1 października 1917 r., jako datę od której ustrój tych szkół został zmieniony. Załącznik 4 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1920 r. w brzmieniu znowelizowanym rozporządzeniem z dnia 17 — II 1922 r. za dowód ukończenia studjów wyższych w uczelniach polskich przyjmuje się w studjach farmaceutycznych maturę gimnazjalną i dyplom magistra farmacji. W innych krajach—odnośne dokumenty o ukończeniu uczelni, jakie wydawane są w danych uczelniach. Dla studjów farmaceutycznych w załączniku 4, o ile chodzi o uczelnie cudzoziemskie, nie przewidziany został specjalny rodzaj dokumentu, który należałoby przyjąć za formalny dowód ukończenia wyższych studjów farmaceutycznych. Tak więc, na zasadzie wymienionych przepisów prawnych, za posiadających wyższe studja farmaceutyczne uznać należy osoby, które złożą dokumenty:

1) maturę gimnazjalną i dyplom magistra farmacji w jednej uczelni objętej ustawą z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich;
2) maturę gimnazjalną i dowód ukończenia wyższych studjów farmaceutycznych przed terminami, przewidzianemi rozporządzeniem z dnia 17—II—1922 r. (Dz. Ustaw 22 poz. 183) w jednej ze szkół cudzoziemskich wyższych, objętych załącznikiem Nr. 4 do tego rozporządzenia;
3) maturę gimnazjalną, o ile ukończyli studja po terminach przewidzianych rozporządzeniem z dn. 17—II 1922 r. w uczelniach zagranicznych, złożą dyplom nostryfikowany, zgodnie z obowiązującemi w kraju przepisami;
4) ponadto za posiadających wystarczające egzaminy, wymagane do osiągnięcia stanowiska 1-ej kategorji państwowej służby cywilnej, uważa się tych z pośród czynnych w dniu 25 lipca 1924 r. funkcjonarjuszów, którzy na podstawie przepisów obowiązujących przed tym terminem pobierali dodatki za studja wyższe lub uzyskali wyższy szczebel uposażenia.

W wypadkach wątpliwych, nie objętych wyłuszczonemi przepisami, decyduje, jakiemu poziomowi wykształcenia odpowiada przedstawiony dowód z ukończenia szkoły lub złożenia egzaminów w kraju lub zagranicą, Rada Ministrów na wniosek Ministra Wyz. Rel. i Oświec. Publ. (§ 6 rozporządzenia z dnia 26—VI—1924 r. Dz. Ustaw 64 poz. 629).

WYKAZ

specyfików farmaceutycznych, dozwolonych do sprzedaży w drogerjach (detalicznych składach materjałów aptecznych) na mocy § 10 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1926 roku o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych

(Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 406).

Nr. 559. *Alama* - kąpiele kwaso - węglowe — B. Machalla i S-ka w Poznaniu.

Nr. 336. *Ami* — E. Perlis w Siemiatyczach.

Nr. 29. *Belgijskie pastylki* — A Gąsecki w Warszawie

Nr. 58. *Boromenth* (maść) — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 805. *Chinosol Deci Plättchen* — Fabryka Chinosolu w Hamburgu.

Nr. 514. *Chinosol* (tabletki) — Fabryka Chinosolu w Hamburgu.

Nr. 774. *Cornina* — P. Beiersdorf et Cie w Hamburgu.

Nr. 977. *Crin* (tabletki — Fabryka Chemiczna „Eska“ w Poznaniu.

Nr. 939. *Cystywit* (tabletki) — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 35. *Desodoform* — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 13. *Desodorol* — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 498. *Diachylon* (puder) — „Chemergon“ w Poznaniu.

Nr. 823. *Dragees Bengue* — Dr. J. Bengué w Paryżu.

Nr. 359. *Drażetki Bengalskie* — Tow. Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie.

Nr. 981. *Ekstralit* (płyn) — Leonard Pajerski w Warszawie.

Nr. 44. *Eros* (maść i proszek) — Bol. Ogilba w Warszawie.

33. *Eucalypto - mentol* (pastylki) — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 1083. *Ewa* - krem — Dr. Julja Świtalska w Warszawie.

Nr. 264. *Floreina* — St. Malinowski w Warszawie.

Nr. 911. *Formical* (płyn) — T-wo Przemysłu Chemicznego d. mag. Klawe w Warszawie.

Nr. 424. *Fortossan* (proszek) — T-wo Przemysłu Chemicznego „Ciba“ w Bazylei.

Nr. 224. *Frigorin* — T-wo Akc. „Motor“ w Warszawie.

Nr. 565. *Haematogen Erbeta* — T-wo Akc. R. Barcikowski w Poznaniu.

Nr. 133. *Haematogen* — Fabryka Chemiczna „Lek“ w Warszawie.

Nr. 657. *Haematogen* — „Hafeza“ w Poznaniu.

Nr. 885. *Haematogen* — Fabryka Chemiczna „Uko“ w Poznaniu.

Nr. 1043. *Haematogen* — T-wo Akc. Hommel w Zurichu.

Nr. 1071. *Haematogen* z lecytyną — T-wo Akc. R. Barcikowski w Poznaniu.

Nr. 40. *Haematosan* — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 134. *Hemophag* — J. Gessner w Warszawie.

Nr. 500. *Kąpiele kwaso - węglowe* „Cordis“ K. Schopper i S-ka w Bielsku-Białej.

Nr. 501. *Kąpiele kwaso - węglowo - iglicowe „Cordis“* — K. Schopper i S-ka w Bielsku - Białej.

Nr. 678. *Kąpiele kwaso - węglowo - ziołowe* — K. Schopper i S-ka w Bielsku - Białej.

Nr. 31. *Kornol* — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warsawie.

Nr. 497. *Krążki Ryszarda* — K. Wenda w Warszawie.

Nr. 70. *Krynol* (płyn) — Ap. Kowalski w Warszawie.

Nr. 69. *Krynol* (pomada) — Ap. Kowalski w Warszawie.

Nr. 79. *Labella* (płyn) — K. M. Naimski w Wisznicach.

Nr. 371. *Lactobacilline* (tabletki) — Darrasse Frères w Paryżu.

Nr. 910. *Lactophosphit* (proszek — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 299. *Lecithine granules* — Comar et Cie w Paryżu.

Nr. 300. *Lecithine pilules* — Comar et Cie w Paryżu.

Nr. 42. *Maść Hebdy od świerzby* — E. Hebda i S-ka w Warszawie.

Nr. 317. *Maść od świerzby*—T-wo Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie.

Nr. 335. *Maść na odmrożenie* — St. i K. Wągrowscy i A. Kadecz w Warszawie.

Nr. 419. *Maść na odmrożenie* — Schopper i S-ka w Bielsku-Białej.

Nr. 28. *Mrozol* — A. Gąsecki w Warszawie.

Nr. 80. *Musculosine* — Les Etablissements Pyla w Paryżu.

Nr. 418. *Neo* (pastylki) — Laboratorjum Chemiczno - farmaceutyczne Modliński i Krogulecki w Paryżu.

Nr. 466. *Orypan liquid* — T-wo Przemysłu Chemicznego „Ciba“ w Bazylei.

Nr. 467. *Orypan syrop* — T-wo Przemysłu Chemicznego „Ciba“ w Bazylei.

Nr. 375. *Ovo-lecithine Billon* (dragées) — Les Etablissements Poulenc Frères w Paryżu.

Nr. 377. *Ovo-lecithine Billon* (granules) — Les Etablissements Poulenc Frères w Paryżu.

Nr. 4. *Ovo-lecithinum* — T-wo Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie.

Nr. 1070. *Paramint* — T-wo Akc. R. Barcikowski w Poznaniu.

Nr. 727. Papier *Rigollot* — P. Rigollot et Cie w Paryżu.

Nr. 228. *Phosphit* (kapsułki) — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 287. *Phosphit* (proszek) — — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 983. *Phosphit Ferrat* (tabletki)—Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 923. *Phosphit saccharatum granulatum* — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 426. *Phytine* (proszek) — T-wo Przemysłu Chemicznego „Ciba" w Bazylei.

Nr. 427. *Phytine* (kapsułki) — T-wo Przemysłu Chemicznego „Ciba" w Bazylei.

Nr. 428. *Phytine* (płyn) — T-wo Przemysłu Chemicznego „Ciba" w Bazylei.

Nr. 584. *Phytohaemosan* — Ant. Rostkowski w Wilnie.

Nr. 142. *Puder djachylowy* — T-wo Akc. „Motor" w Warszawie.

Nr. 223. *Realina* długowłosa — W. Białobrzeski w Sierpcu.

Nr. 572. *Salvator* (plaster) — Aptekarz Jan Borowski w Warszawie.

Nr. 164. *Sirop d'Hemoglobine* — Laboratoires Deschiens w Paryżu.

Nr. 608. *Słodowo - miodowo - ziołowe cukierki* od kaszlu „Lech"—J. Tarchalski, Wł. Krygier i S-ka w Warszawie.

Nr. 790. *Sole do kąpieli kwaso - węglowych* — „Mederbe" w Poznaniu.

Nr. 100. *Sole do kąpieli z kwasem węglowym*— T-wo Akc. „Fr. Karpiński" w Warszawie.

Nr. 918. *Sól do kąpieli borowinowej zwykłej* — „Tlen" we Lwowie.

Nr. 919. *Sól do kąpieli balsmiczno-sosnowej z kwasem węglowym* — „Tlen" we Lwowie.

Nr. 920. *Sól do kąpieli zwykłej z kwasem węglowym* — „Tlen" we Lwowie.

Nr. 921. *Sól do kąpieli jodobromowej* — „Tlen" we Lwowie.

Nr. 922. *Sól do kąpieli borowinowej* z kwasem węglowym — „Tlen" we Lwowie.

Nr. 1067. *Sól do kąpieli siarczanych* z kwasem węglowym — „Tlen" we Lwowie.

Nr. 1109. *Sól radjo - jodowa* — Galen we Lwowie.

Nr. 61. *Tercet* — Sp. Akc. L. Spiess i Syn w Warszawie.

Nr. 582. *Tiopinolowa* balsamiczna kąpiel siarczana — W. Kremky i Matzka w Warszawie.

Nr. 271. *Trichogen* (płyn) — Janusz Biron w Warszawie.

Nr. 231. *Valda* pastylki — H. E. Canonne w Paryżu.

Nr. 27. *Verol* — A. Gąsecki w Warszawie.

Nr. 515. *Chinosol* - Scheiden - pulver — Fabryka Chinosolu w Hamburgu.

Nr. 806. *Chinosol* do użytku weterynaryjnego (tabletki) — Fabryka Chinosolu w Hamburgu.

Nr. 324. *Karmnik* dla świń — Kaliskie Laboratorjum Chemiczno-Farmaceutyczne „Argon" w Kaliszu.

Nr. 276. *Parchol Geerde* — Grzegorz Dziemski w Kryłowie.

Nr. 932. *Proszek dla bydła Kwizdy*—K. Schopper i S-ka w Bielsku.

Nr. 845. *Tuczyna* — „Aja" w Przemyślu.

Nr. 505. *Żyźnik* (proszek) — Pomorskie Laboratorjum Chemiczne „Salus" w Toruniu.

(Dalej następuje cały szereg środków na odciski).

* * *

Świeżo opublikowany wykaz powyższy jest uzupełnieniem § 10 rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 30.VI.1926 r. o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych. Paragraf ten głosi, iż (w zasadzie) specyfiki farmaceutyczne mogą być wydawane spożywcom wyłącznie z aptek, — jednak „te specyfiki farmaceutyczne, które mają zastosowanie nietylko jako środki lecznicze, lecz również jako środki odżywcze lub kosmetyczne, a wymienione w osobnych wykazach, mogą być wydawane nietylko z aptek lecz również z tych zakładów handlowych, które posiadają prawo prowadzenia detalicznego handlu środkami leczniczemi, niezastrzeżonemi do sprzedaży wyłącznie w aptekach".

Nam zawodowcom, dziwnem wydawać się może, iż niektóre z wymienionych w wykazie przedmiotów traktowane są jako środki odżywcze lub kosmetyczne, jak naprz.: najrozmaitsze sole do kąpieli kwaso-węglowych, Extralit Pajerskiego i t. d.

Niewątpliwie, prawodawca miał na myśli nieco inne ujęcie sprawy, a mianowicie: „te specyfiki — farmaceutyczne, które mają zastosowanie jako środki odżywcze lub kosmetyczne, jak również i te, które mają zastosowanie jako środki lecznicze, a wymienione (zostały) w osobnych wykazach, mogą być wydawane nietylko z aptek" i t. d.

Lecz mniejsza o stronę formalną, — dla nas ważnem jest, iż wiemy obecnie, jakie są uprawnienia drogistów w tej dziedzinie. Tu mimowoli nasuwa się nam pewna uwaga. Otóż uważamy, iż wprowadzając ścisłe rozgraniczenie pomiędzy apteką a drogerją, t. j. detalicznym składem materjałów aptecznych, należałoby, w konsekwencji skasować same nazwy tych ostatnich, zamieniając je takiemi, jakie faktycznie odpowiadają charakterowi tych zakładów handlowych. A więc, powinny one nosić nazwy: drogeryj, składów perfumeryjnych, kosmetycznych lub tym podobnych, nigdy zaś „składów aptecznych", kóre odpowiadają jedynie wielkim hurtowniom.

Skasowanie przymiotnika „apteczny" jest nieodzownym warunkiem, aby przepisy ustawowe dotyczące drogeryj, mogły być należycie przestrzegane. Pozostawienie nazwy „składów aptecznych" wprowadzać będzie w błąd szeroką publiczność, która nieświadoma kwalifikacji naukowych drogistów i ich uprawnień,— w dalszym ciągu zgłaszać się doń będzie po przedmioty, które na drodze legalnej jedynie w aptekach otrzymać by mogła.

O WZMOŻENIE WYTWÓRCZOŚCI LABORATORYJNEJ W APTEKACH.

Na skutek starań, poczynionych przez Pol. Tow. Farmac., Min. Spraw Wewn. wydało następujące zezwolenie:

„Na podanie z dn. 23 sierpnia r. b. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, że ze swej strony nie widzi przeszkód, aby wszystkie apteki w Państwie na mocy przepisów § 19 rozporządzenia z dnia 30 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 406) wyrabiały jako specyfiki domowe następujące przetwory:

1. Sirupus Kalii sulfoguajacolici o składzie:

Kalii sulfoguajacolici	10,0
Aquae destillatae	32,0
Spiritus Vini 90%	7,0
Sirupi cort. Aurantii	93,0

2. Sirupus Thymi bromatus o składzie:

Extracti Thymi fluidi	14,0
Spiritus Vini 90%	5,0
Natrii bromati	1,4
Kalii bromati	0,7
Olei Thymi	0,005
Sirupi Simplicis	120,0

3. Sirupus Colae compositus o składzie:

Extracti Colae fluidi	14,0
Natrii glycerino-phosphorici 50%	14,0
Chinini Ferro-citrici	0,7
Tincturae Strychni	7,0
Tincturae Aurantii	7,0
Sirupi simplicis	105,0

4. Płyn na odciski o składzie:

Acidi salicylici	2,0
„ lactici	1,0
Terebinthinae Venetae	0,3
Jodi puri	0,1
Collodii	6,4

5. Sirupus Hypophosphitum tonicus o składzie:

Mangan. hypophosphorosi	0,3
Ferri „	0,3
Kalii citrici	0,6
Acidi citrici	0,25
Aquae destillatae	47,0
Calcii hypophosphorosi	4,5
Kalii „	2,2
Natrii „	2,2
Chinini sulfurici	0,15
Trae Nucis. vom.	2,0
Sacchari albi	100,0

6. Woda chinowa o składzie:

Acidi salicylici	1,0
Resorcini	1,0
Chinini hydrochlorici	0,5
Tannini	1,0
Spir. Vini 70%	90,0
Tinct. Cantharidum	1,0
„ Capsici	1,0
Glycerini	6,0
Ol. odorati	1,4
Ligni Santalini	0,5
Catechu	0,5

7. Collodium contra perniones (Płyn na odmrożenie) o składzie:

Tinct. Jodi	6,0
„ Arnicae	1,0
Collodii 1%	1,5
Acid. salicylici	0,5
Camphorae	1,0

i aby, do czasu zmiany obecnie obowiązującej taksy aptekarskiej, pobierały:

			za flakon	
Sirupi Kalii sulfoguajacolici	zawierający	około	140,0	2 zł. 50 gr.
„ Thymi bromati	„	„	140,0	2 „ — „
„ Colae compositi	„	„	120,0	2 „ — „
„ Hypophosphit tonici	„	„	140,0	2 „ — „
Płynu na odciski	„	„	10,0	1 „ 50 „
Wody chinowej	„	„	100,0	3 „ — „
Collodii contra perniones	„	„	10,0	1 „ 50 „

natomiast, ze względu na przepis ustępu 3-go wyżej zacytowanego § 19, nie może wyrazić swej zgody na wyrób kropli od bólu zębów, zawierających 60% chloroformu.

(—) W. Piestrzyński.

Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia.

NOWA USTAWA O INSPEKCJI PRACY.

Mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.VII r. b. (Dziennik Ustaw Nr. 67) polska Inspekcja Pracy zyskała nowe podstawy prawne. Dotychczasowa działalność Inspekcji opierała się na dekrecie tymczasowym Rządu Ludowego z 1919 r.

W porównaniu z tym ostatnim, rozporządzenie Prezydenta nie nadaje Inspekcji żadnych szczególnych przywilejów, ani nie rozszerza kompetencji inspektorów, natomiast dokładnie precyzuje zakres władzy i kompetencji.

Nowe prawo przewiduje możność powoływania do życia specjalnych inspektorów pracy dla poszczególnych gałęzi pracy. Należy przypuszczać, iż specjalne inspekcje zostaną utworzone przedewszystkiem do sprawowania nadzoru nad stosowaniem ustaw o ochronie do pracowników umysłowych.

Artykuł 18 nowego prawa przewiduje możność powoływania przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Głównego Inspektora Pracy „w miarę potrzeby" asystentów inspekcyjnych z pośród „robotników, rzemieślników, pracowników technicznych i handlowych", którzy mają się wykazać 5 letnim okresem pracy w swoim zawodzie wogóle, a 2 letnim na tym obszarze, na którym mają pełnić funkcje asystenta inspekcyjnego. Spodziewać się można, iż postanowienia dotyczące asystentów inspekcyjnych zostaną zrealizowane na drodze odpowiednich rozporządzeń wykonawczych.

Art. 31 nadaje inspekcjom możność ukarania winnych niestawienia się na wezwanie inspekcji, lub też winnych nieudzielenia inspektorowi żądanych informacyj. Na żądanie ukaranego sprawa winna być przekazana do rozpatrzenia sądowi pokoju.

Winni niewykonnia nakazu inspektora pracy, karani są grzywną do 2000 zł., lub aresztem do 6 tygodni, lub łącznie grzywną i aresztem.

UMOWY ZBIOROWE.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowach zbiorowych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało do opinji instytucyj zainteresowanych. Ze względu na doniosłość znaczenia, jakie posiadają umowy zbiorowe w życiu pracowniczem, podajemy zasadnicze wytyczne, na których projekt ów się opiera, według streszczenia zamieszczonego w „Biuletynie" Centr. Org. Z. Z. Prac. Umysł. Nr. 8 i 9.

Projekt uznaje jako zasadniczą reprezentację pracowników związki zawodowe, które przewidziane są jako strona w umowach; wprawdzie projekt przewiduje również, iż stroną może być ogół pracowników poszczególnego zakładu lub kilku zakładów pracy, reprezentowany przez delegację, lecz wyraźnie zastrzega, iż może to być wówczas „gdy właściciel danego zakładu nie jest związany żadną umową zbiorową zawartą przez stowarzyszenie zawodowe, lub gdy nie istnieje żadna umowa zbiorowa, dotycząca danej kategorji zakładów pracy na danym obszarze terytorjalnym". A zatem zawieranie umów z delegacjami, reprezentującemi ogół pracowników może mieć miejsce jedynie w wypadkach, gdy związki zawodowe z tych lub innyh przyczyn nie doprowadziły do zawarcia ogólnej umowy zbiorowej dla danej gałęzi pracy. Należy jednak zaznaczyć, że w tych wypadkach może reprezentować pracowników nie ad hoc wybrana delegacja a związek zawodowy, występujący w imieniu ogółu pracowników danego zakładu pracy. Pierwszeństwo umów ogólnych, zawieranych przez związki zawodowe, przed umowami, zawieranemi przez delegacje poszczególnych zakładów, podkreślone jest również w następującem postanowieniu: „Umowy zbiorowe, zawarte dla poszczególnych zakładów pracy przez delegacje pracownicze, są ważne również i po zawarciu umowy zbiorowej, dotyczącej większej liczby zakładów pracy, o ile są korzystniejsze dla pracowników; nie mogą one jednak być odnowione, o ile umowa zbiorowa, dotycząca większej liczby zakładów pracy, wyraźnie tego nie przewiduje". Z chwilą więc, gdy związek zawodowy doprowadzi do zawarcia ogólnej umowy zbiorowej, możność działania delegacji jako ewentualnego współzawodnika związku jest skończona.

Do najbardziej zasadniczych punktów projektu rozporządzenia należy zaliczyć postanowienie, iż warunki umów indywidualnych o pracę oraz regulaminów niezgodne z umową zbiorową są nieważne z samego prawa, o ile nie zawierają warunków korzystniejszych dla pracowników. Postanowienie to nabiera tem większej doniosłości, że w sądach według projektu będą mogły wytaczać akcję w imieniu poszkodowanych związki zawodowe, będące stroną w umowie. Te postanowienia łącznie nadadzą odpowiednie znaczenie umowom zbiorowym, których wykonanie nie będzie już zależne jedynie od dobrej woli poszczególnych pracodawców, jak to jest dotychczas. Uzupełnieniem tych postanowień jest dział projektu, omawiający nadawanie umowom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej. Według projektu „Minister Pracy i Opieki Społecznej może na wniosek jednej ze stron nadać w drodze rozporządzenia moc powszechnie obowiązującą umowie zbiorowej, mającej przeważające znaczenie w danej gałęzi pracy i na danem terytorjum". Nadanie umowie mocy obowiązującej uniemożliwi tym pracodawcom, którzy nie byliby nawet objęci umową, stosowanie mniej korzystnych warunków pracy w swych zakładach i zarazem wzmocni autorytet organizacji zawodowych, nadając cechę powszechności umowom zawieranym przez te organizacje. Inne postanowienia projektu dotyczą formy umów, sposobu ich zawierania i wymawiania, zgłaszania do inspektorów pracy itp.

Sprawy zawodowe.

W SPRAWIE BUDOWY GMACHU DLA WYDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO U. W.

W „Wiad. Farmac." Nr. 40 znajdujemy odezwę dziekana Wydz. Farmac. p. prof. Br. Koskowskiego, którą cały zawód nasz winien przyjąć gorąco do serca, treść jej następująca:

Doprowadźcie dzieło do końca!

Przed chwilą zamknięto listę przyjęć na pierwszy rok Wydziału Farmaceutycznego na Uniwersytecie Warszawskim.

Na 250 kandydatów, pragnących studjować farmację, wybrano na podstawie egzaminu konkursowego i doboru matur tylko 60, bo na więcej niema miejsc w laboratorjach. Odeszli ci, z których wielu złożyło egzamin dostatecznie, którzy mieli wszelkie prawo do wyższych studjów, a nawet mieli warsztaty pracy, jako synowie i córki aptekarzy, lub ci, którzy weszli do zawodu, już zacząwszy praktykę.

Jakiż to oczywisty dowód, że akcja, wszczęta na rzecz powiększenia miejsc w laboratorjach Wydziału Farmaceutycznego, jest konieczna i pilna!

O tem, żeby rząd pobudował odpowiednie zakłady, niema mowy. Dlatego to farmaceuci, którzy tak chlubnie rozpoczęli dzieło przez kupno domu dla Wydziału, muszą je zakończyć.

Jeszcze parę lat wysiłku, a od bram Uniwersytetu nie będą odchodzili z niczem ci, którzy rzeczywiście z zamiłowania zawód farmaceutyczny wybrali.

Musimy zdobyć 120 miejsc w pracowniach, a gmach zakupiony z darów nie wystarcza. Trzeba go nadbudować! Kosztem 200 tysięcy zł. pieniędzy rządowych prowadzi się nadbudowę i urządzenia wewnętrzne. Po wykończeniu gmachu 120 studentów 1-go roku będzie mogło uczyć się chemji, a z wyższych semestrów technologji i nauki o produktach spożywczych. Brak jeszcze pomieszczenia na botanikę, farmakognozję i chemję farmaceutyczną, na co w roku przyszłym musimy rozpocząć budowę pawilonu.

I znowu, gdy inicjatywa społeczna da dowód swej dobrej i mądrej woli, rząd nie omieszka dokończyć rozpoczętego dzieła!

W ten sposób rozstrzygnięta będzie sprawa, świadcząca chlubnie o naszem aptekarstwie, o naszem poczuciu obywatelskiem i miłości dla zawodu.

Mam silną wiarę, że tego dokonamy i, że, osłabiona w ostatnich czasach akcja nalepiania marek oraz

zapisywanie się na członków przyjaciół budowy gmachu, odżyje.

Gdyby z tysiąca aptek wpłynęło przeciętnie po 100 zł. rocznie, dałoby to sumę 100,000 zł., umożliwiającą w ciągu lat kilku zrealizowanie powyższych zamiarów. Gdy zaś są apteki, które wpłacają zgórą po 1000 zł., to wskazana wyżej przeciętna nie jest bynajmniej wygórowana.

W obliczeniach tych nie bierzemy w rachubę silnie rozwiniętego przemysłu farmaceutycznego, który niejednokrotnie zaznaczał swoją solidarność z dążeniem zawodu i nie szczędził datków na cele naukowe.

Nie wątpię, że Szanowni Koledzy, przeczytawszy te słowa, ożywią swoją wyobraźnię i zdadzą sobie realnie sprawę z prawdziwej doniosłości zagadnienia, które teraz stanęło przed naszemi oczami.

Nie wątpię też, że apel niniejszy wywoła prędkie, silne i praktyczne echo.

Bronisław Koskowski.

KWESTJA ANKIETY OGÓLNO - ZAWODOWEJ.

Stojąc na stanowisku szerokiej rozbudowy aptek społecznych, co zostało niejednokrotnie podkreślone w uchwałach zjazdowych, — organizacja nasza nie miała jednak możności wypowiedzenia się w sprawie tak zw. „punktów rozdawania leków". Nowa ta koncepcja istniejąca narazie w formie projektu, wysuniętego przez Min. Pr. i O. Sp., stała się pobudką do wypowiedzenia uwag w niniejszym artykule zamieszczonych. Są to poglądy osobiste Autora, które wywołać mogą szerszą dyskusję. Nie przesądzając, jaką będzie opinja większości zawodu, — na jedno już teraz zgodzić się można: zwołanie ankiety ogólno-zawodowej, o ile to w warunkach dzisiejszych możliwem jest do zrealizowania, przyczyniłoby się do wyświetlenia wielu niedomagań w zawodzie naszym.

Red.

Projekt ustawy aptekarskiej, mniej więcej uzgodniony i zredagowany, jakkolwiek nie jest on w zupełności istotnym wyrazem potrzeb aptekarstwa, nie może się doczekać realizacji. Stan taki w konsekwencji sprowadza zamieszanie pojęć, utrudnia pracę zawodową, oraz niweczy wszelkie plany na przyszłość. Należy przypuścić, iż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Departamentem Służby Zdrowia usiłuje przeforsować swoją koncepcję nieograniczonego zakładania aptek Kas Chorych oraz otwierania tak zwanych „punktów rozdawania leków". Czy w takich warunkach mogłyby istnieć obok tychże aptek Kas Chorych oraz obok „punktów rozdawania leków" apteki publiczne (o sparaliżowanej inicjatywie), których to aptek jedynem dotychczas zadaniem jest przygotowywanie i wydawanie środków leczniczych? Czy władze, mając zamiar realizować powyższe plany, zastanowiły się nad tem i obliczyły się z następstwami, jakie odnośna koncepcja może za sobą pociągnąć? Zapytać się i żądać odpowiedzi jasnej i kategorycznej ma prawo ogół aptekarstwa, nietylko w obronie swojego bytu, godności zawodowej, ale dla dobra przyszłego pokolenia zawodowego i lecznictwa. Jeżeli bowiem obecny ustrój lecznictwa, ze względów społecznych, wymaga postawienia apteki na wyżynie odmiennej, i apteka taka różnić się musi od apteki, jako przedsiębiorstwa prywatnego, to winno się to odbywać na drodze porozumiewania się władz z reprezentacją zawodową i uwzględniania wzajemnych potrzeb obu stron. Aptekarstwo jako takie nie może się dzielić na dwa obozy nawzajem się zwalczające, na aptekarstwo zrzeszone pod egidą Min. Pracy i Opieki Społecznej, a zatem otoczone opieką rządową, a z drugiej strony na aptekarzy właścicieli, dzierżawców, czy też kierowników aptek, pozbawionych opieki rządowej i lekceważonych przez powyższe władze. Podobny stan istnieć nie może, a zatem albo należy uwzględnić apteki publiczne o inicjatywie prywatnej i takowe popierać, by mogły należycie funkcjonować z pożytkiem dla lecznictwa i ogółu (w tym wypadku zredukować apteki Kas Chorych do minimum), albo też przez wykup wszystkich aptek publicznych stworzyć odpowiednie ilości aptek społecznych, wzorowo urządzonych i wyposażonych, dostosowanych do rzeczywistych potrzeb lecznictwa. W kwestji ustroju aptekarstwa należy się wreszcie kategorycznie wypowiedzieć (to znaczy wszyscy, bez wyjątku członkowie zawodu), i dążyć jak najśpieszniej do zlikwidowania stanu niejasności i niepewności. Winny o tem stanowczo pomyśleć organizacje zawodowe, opracować umiejętny plan akcji na szeroką skalę zakrojonej, którąby to akcja zaprawiona żywą, faktyczną argumentacją (nie gołosłowną), podciągnęła wszystkich członków zawodu do jednego szeregu, by wszyscy bez wyjątku mogli odczuć i zrozumieć, że rozchodzi się nietylko o interes grup czy jednostek, ale o dobro całego zawodu i jego członków. Tego bowiem przeświadczenia niema jeszcze dotąd u większości członków zawodu i zadaniem naczelnych organizacji jest właśnie wyrobić to przeświadczenie. Wstępem do tak pojętej akcji, winna być mojem zdaniem, ANKIETA OGÓLNO - ZAWODOWA, którą, w szybkim tempie w najbliższym czasie należy przeprowadzić. Da nam ona w wyniku przegląd naszych bolączek i potrzeb, (w szczególności ogół zawodowy wypowie się w kierunku ustroju aptekarstwa), będzie to niejako próba naszych sił i zamiarów, a co najważniejsze, zespoli nas w jednej silnej organizacji, świadomej swych zadań i celów. Z taką organizacją władze będą zmuszone się liczyć, taka też organizacja (mając za sobą wszystkich członków zawodu) w danej chwili stanie na wysokości swego zadania i takowe należycie wypełni. A więc: miarą naszej postawy wobec obecnego naszego położenia mogą być jedynie rezultaty, jakie osiągniemy w wyniku ankiety ogólno-zawodowej.

Mr. Stanisław Natter.

DWA GŁOSY.

Z okazji zamknięcia aptek państwowych w Warszawie, znajdujemy w „Wiadomościach farmaceutycznych" (Nr. 39, artykuł Dr. H. Habla, radcy prawn. P. P. T. F.) wyjaśnienie, z jakich względów zasadniczych zawodowe sfery aptekarskie, reprezentowane w P. P. T. F., zajęły stanowisko negatywne wobec aptek społecznych. Jednym z tych względów jest to, iż:

„...własne apteki instytucyj państwowych, samorządowych i ubezpieczeniowych nie spełniają tych celów, dla których bywają zakładane. Przy zakładaniu własnych aptek wymienione instytucje spodziewają się

zmniejszyć swoje wydatki, względnie wydatki swych członków na leki, innemi słowy instytucje te twierdzą, że ich własne apteki będą pracować taniej. P. P. T. F. przedkładało Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej cyframi poparte memorjały, stwierdzające, że zmniejszenie wydatków Kas Chorych na środki lecznicze da się osiągnąć tylko przez zaniechanie zakładania i prowadzenia własnych aptek Kas Chorych, przez zawieranie dobrowolnych umów z aptekami publicznemi w przedmiocie dostawy leków i ewentualnie odpowiednią propagandę wśród lekarzy, co do zapisywania leków w dawkach, odpowiadających konieczności, leków krajowych zamiast zagranicznych itd.

...Żadne jednak argumenty słowne, czy pisemne nie mają takiej siły dowodu, jak oczywisty niejako namacalny przykład. Istniały przez szereg lat dwie apteki państwowe w Warszawie pod nadzorem Urzędu Zdrowia przy Komisarjacie Rządu, dobrze urządzone, kierowane przez fachowy i doborowy personel, korzystające z ułatwień, jak naprzykład lokalowych i podatkowych, a jednak po latach doświadczeń władze nadzorcze uznały za wskazane apteki własne zwinąć i zaopatrywać urzędników oraz funkcjonarjuszy państwowych z aptek publicznych. Fakt ten mówi sam za siebie."

Posłuchajmy, co mówią w tej sprawie instytucje bezpośrednio zainteresowane. Sprawozdanie Kasy Chorych m. Lwowa za rok 1926-ty podaje zupełnie jasno i dobitnie sformułowany pogląd tej instytucji na apteki własne, poparty ścisłem wyliczeniem buchalteryjnem. Czytamy tam:

„Jednym z najważniejszych kroków na jaki mogła się zdobyć Kasa Chorych m. Lwowa w zakresie lecznictwa, było stworzenie apteki własnej w 1924 r. Zaraz w roku następnym okazało się, jak korzystną dla finansów Kasy Chorych i jak pożyteczną dla chorych, dla ogółu ubezpieczonych, była realizacja myśli, którą już niejednokrotnie przed wojną podnoszono, ale której urzeczywistnienie przekraczało siły finansowe ówczesnej Kasy Chorych. W aptece kasowej w tym roku wykonano recept 201.334; w aptekach obcych, gdyż w roku tym był *wolny wybór aptek*, wykonano 26.755 recept; procentowo stosunek ten przedstawia się jak 82.27: 11,73. Jak z tego widać, apteka kasowa zdobyła sobie zaufanie chorych skoro tak wielki procent przypadał na tę aptekę, chociaż wobec wielkiej rozległości miasta Lwowa, chorym mieszkającym na peryferjach, daleko od apteki kasowej, dogodniej było pobierać leki w aptekach obcych. Z drugiej strony zestawienie cyfrowe kosztów przeciętnych jednej recepty, które w aptece Kasy Chorych wynosiły 1,50 zł., a w aptekach obcych 2,65 zł. wskazuje, jak znaczne było zaoszczędzenie kosztów połączonych z wydawaniem leków.

Te nadzwyczaj korzystne wyniki stworzenia apteki własnej spowodowały Kasę Chorych do stworzenia drugiej, mniejszej co do rozmiarów apteki; taką filję apteki utworzono zaraz w 1925 r. w realności przy ul. Fredry 2, przyczem w kołach fachowych, w kołach tych, które są władzą nadzorczą nad apteką wzgl. aptekami Kasy Chorych panuje jednomyślna opinja, że obie te apteki są wzorowo urządzone.

Rok 1926 i pod względem rozszerzenia działalności aptek kasowych wykazuje niezbicie, jak się rozszerza i rozwija Kasa Chorych. W r. 1926 wydano recept:

w aptekach kasowych	271.374
w aptekach obcych	4.523
zwrócono gotówką za recepty	998
Razem wydano recept	276.895

W porównaniu z 1925 r. (kiedy wydano recept 228.089) wydano w tym roku 1926 — 48.806 recept więcej.

W 1926 r. uruchomiono t. zw. „ampulkarnię" (wyrób zastrzyków), a w dniu 1 maja 1926 r. uruchomiono elektryczną maszynę do wyrobu tabletek i stworzono farmaceutyczną wytwórnię (wyrób specyfików).

W 1926 r. przeciętny koszt jednej recepty wynosił:

w aptekach własnych	1,94 zł.
w aptekach obcych	3,73 zł.

Koszt jednej recepty, sporządzonej we własnej aptece, ustalono na zasadzie następującego wyliczenia:

Wyszczególnienie:	*Zł.*	*Zł.*
Koszty leków i ich wytwarzanie laboratoryjne:		
Koszt własny leków	317.746.74	
Płaca kierownika laborat. i personelu	19.328.29	337.075.03
Koszty sporządzania recept:		
16 magistrów farmacji	99.107.88	
Personel pomocniczy	24.240.94	123.348.82
Koszty ogólne:		
Płace 2 kier. i personelu kancelar.	30.447.93	
Ubezp. całego personelu aptecz.	15.501.88	
Najem lokali	2.346.69	
Opał, światło, czynsz lokalu, Ubezp. od ognia i włamania, utrzymanie urządzeń i instr. apt., koszty prania, materjał biurowy i kancelaryjny, telefon itp.	18.080.20	66.376.70
Suma		526.080.55

Koszt leków wraz z sporz. w labor. własn.	63.98%
Koszt sporządzenia 271.374 recept	23.41%
Koszty ogólne	12.61%
	100%

1 recepta (526.800,55 : 271.374) = 1.94.

Ruch Związkowy.

Z KASY ZAPOMOGOWEJ.

Dnia 12 października Kasa zapomogowa wypłaciła pełną zapomogę dzieciom ś. p. Stefana Ratusińskiego, w sumie zł. 1840.00. Opóźnienie w wypłacie zapomogi nastąpiło z powodu utrudnionych formalności spadkowych, wynikłych z tego, iż uprawniona spadkobierczyni, żona, zmarła wkrótce po śmierci ś. p. St. Ratusińskiego.

Komitet Wykonawczy rozesłał do oddziałów Związku pismo następujące:

Dotychczasowy statut Kasy Zapomogowej posiada wiele niejasności i niedomówień. Przymując pod

uwagę donioslé znaczenie Kasy, jak również jej dalszy prawidlowy rozwój, Komitet Wykonawczy zwraca się do Zarządów Oddziałów o nadesłanie do dnia 20 października r. b. opinji miejscowych członków Kasy, dotyczącej ewentualnych zmian statutu, jak również sposobu administrowania Kasy.

Ze swej strony, jako punkty do dyskusji proponujemy:

1. Projekt legitymacji, ewentualnie polisy dla członków Kasy,
2. Czy należy dać możność należenia do Kasy Zapomogowej niecztonkom i w jakiej formie,
3. Sposób zbierania składek,
4. Sposób pokrywania kosztów administracji Kasy (koszta druków, znaczki pocztowe etc.),
5. Czy nie należałoby ustalić wysokość składek na wypadek śmierci w zależności od stanu zdrowia i wieku nowowstępującego członka,
6. Czy należy ograniczać wiek dla nowowstępujących, czy też ustalić dla takich osób wyższe składki i jednorazową opłatę,
7. Jak należałoby ustalać wypadki niezdolności do pracy i co można poczytywać za niezdolność do pracy dla farmaceuty? (tu należy wymienić cały szereg przykładów),
8. Sposób przyjmowania i wykreślania członków,
9. Zasady organizacji lokalnych Oddziałów Kasy,
10. Jak postępować z członkami nieregularnie opłacającymi składki?
11. Ustalenie formy wystąpienia z Kasy,
12. Kompetencja władz Kasy i ustalenie przedstawicielstwa Oddziałów na Zjazdach Kasy w zależności od ilości członków.

Jednocześnie zawiadamiamy, że stosowanie do uchwały Komitetu Wykonawczego z dnia 15.IX została zamknięta lista członków założycieli Kasy Zapomogowej z dniem 1.IX r. b. Postanowiono zażądać od członków założycieli uregulowania wszystkich wpłat, jakie były od początku istnienia Kasy Zapomogowej. Członkowie Kasy, którzy deklarację złożyli po 1.IX r. b. w razie wypadku będą korzystać z zapomogi w wysokości przewidzianej przez § 6 statutu.

Przypominamy Oddziałom, że z deklaracjami nowowstępujących członków należy wnosić równocześnie opłatę w wysokości zł. 5.

Z ODDZIAŁU RADOMSKIEGO.

W wyniku uciążliwych pertraktacji, zawdzięczając staraniom Zarządu Oddziału, zawartą została w d. 29 września r. b. umowa z zarządem Powiat. Kasy Chorych w Radomiu. Zasadnicze jej punkty są następujące:

Przyjęcie pracownika-farmaceuty następuje po wysłuchaniu przez Zarząd Kasy opinji Związku Zawodowego Farm. Pracown. Rzeczypospolitej Polskiej — Oddział w Radomiu.

Nowo-przyjęty farmaceuta pracownik odbywa w Kasie okres płatnej próby do 3-ch miesięcy. Po tym terminie uważa się za pracownika stałego.

Pracownik stały *może być zwolniony* tylko:

a) z powodu konieczności redukcji personelu przy zmniejszeniu pracy w aptece

b) na skutek prośby pracownika o zwolnienie,

c) na mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego, zapadającego zwykłą większością głosów kompletu orzekającego.

Sąd Dyscyplinarny składa się z 2-ch przedstawicieli Zarządu Kasy i 2-ch przedstawicieli farmaceutów pracowników, którzy wybierają przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego.

W razie niedojścia do porozumienia co do osoby przewodniczącego, powołuje go Okręgowy Związek Kas Chorych. Sąd Dyscyplinarny winien się ukonstytuować najdalej w ciągu 8 dni.

W okresie zawieszenia w czynnościach pracownika aż do wydania orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pracownik otrzymuje 50% poborów.

Praca w aptece Pow. Kasy Chorych w Radomiu winna odbywać się systemem 2-ch zmian, a ilość pracy w tygodniu nie może przekraczać 42 godzin.

Ilość recept wykonana przez jednego asystenta powinna wynosić od 55 do 60 recept złożonych na zmianę.

Płaca zasadnicza dla pomocnika aptekarskiego wynosi Zł. 440 dla magistra bez praktyki do 2-ch lat zł. 300 po 2-ch latach praktyki równa się płacy pomocnika, dla kierownika apteki o 40% wyższa od pensji pomocnikowskiej.

Kasa Chorych wypłaca pracownikom farmaceutycznym tytułem dodatku urlopowego w r. 1927 — 50%, w roku 1928 50%, w roku 1929 — 75%, w roku 1930 — 100% pensji zasadniczej, jako 13-ej pensji.

Praca w godzinach *nadliczbowych* opłacana jest według art. 16 ustawy z dnia 18.XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Po przepracowaniu *trzech lat* w aptece Pow. Kasy Chorych w Radomiu, pracownicy automatycznie otrzymują dodatek do pensji, wynoszący 10%, z wyjątkiem tych, którym w dniu podpisania niniejszej umowy taki dodatek jest już wypłacany. Za każde następne 3-ch lecie, pracownicy farmaceuci otrzymują 5% podwyżki od zasadniczej pensji. Ogólna suma dodatku nie może jednak przekraczać 35% zasadniczej pensji.

W wypadkach zwolnienia pracownika farmaceuty z przyczyn od niego niezależnych, Pow. Kasa Chorych w Radomiu wypłaca mu tytułem odszkodowania po 2-ch latach pracy w kasowej aptece 3-ch miesięczną pensję, po 3-ch latach pracy — 4 miesięczną pensję, niezależnie od 3 miesięcznego wypowiedzenia umowy.

W razie dłuższej choroby, stwierdzonej przez lekarza kasowego, stali pracownicy, którzy nie przepracowali w Kasie 3-ch lat, będą otrzymywali pensję w pełnej wysokości w ciągu 3-ch miesięcy. Po trzech latach pracy w Kasie Chorych — 6-miesięczne pełne pobory wliczając w to zasiłek ustawowy.

W razie śmierci pracownika stałego, który przepracował w Pow. Kasie Chorych w Radomiu nie mniej, niż 3 lata, pozostała po nim wdowa, lub małoletnie dzieci, będące na wyłącznem jego utrzymaniu, niezależnie od zasiłku pogrzebowego przewidzianego przez ustawę z dn. 19.V 1920 r. otrzymują jednorazową odprawę w wysokości 3-ch miesięcznej płacy.

Urlopy odpoczynkowe udzielane będą farmaceutom przez Zarząd Kasy Chorych w okresie od 1-go maja do 1-go października, za uprzedniem porozumieniem z pracownikami. Korzystający z urlopu otrzymuje pensję za cały czas urlopu z góry.

Składki z tytułu ubezpieczeń w Kasie Chorych, opłaca za pracownika w całości Kasa Chorych.

Porządek i podział pracy w aptece podlega wyłącznie kompetencji kierownika apteki który działa w porozumieniu z Władzami Zarządu

O ileby w przyszłości wydane zostały czy to przez Władze Kasy, czy też inne władze kompetentne jakiekolwiek przepisy służbowe, dotyczące płacy pracowników, wchodzą one natychmiast w życie, o ile te przepisy nie będą pozbawiały pracowników farmaceutów praw nabytych na podstawie niniejszej umowy.

Umowa może być wypowiedziana przez każdą ze stron na 3 miesiące.

Kronika.

OTWARCIE APTEKI. Dnia 12 października r. b. uruchomił Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie aptekę w własnym gmachu przy ul. Dwernickiego 3/5.

Apteka ta pozostaje pod kierownictwem Mr. Emanuela Hermana i zatrudnia 2 magistrów.

KONKURS NA APTEKI. Śląski urząd wojewódzki ogłosił konkurs na otwarcie aptek w następujących miejscowościach:

3-ej apteki w Rybniku, 2-ej apteki w Bytomiu Nowym, apteki w Chropaczowie, apteki w Knurowie, oraz 2-ej apteki w Hajdukach.

ZMIANY NA STANOWISKACH INSPEKTORÓW FARMACEUTYCZNYCH. P. Edw. Kuczyński, inspektor farm. przy Warszawskim Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia, opuszcza służbę państwową. Na stanowisko to powołany został p. Józef Urpsza, dotychczasowy zastępca inspekt. farm. przy Wydziale Zdrowia Komisarjatu Rządu m. Warszawy.

P. J. Bałbaszewski, po otrzymaniu koncesji na aptekę w Warszawie, opuszcza stanowisko inspektora farm. przy Poleskim Urzędzie Zdrowia.

Z KURSÓW PROWIZORSKICH. Rok szkolny rozpoczął się na 1-szym kursie dn. 15 października, na 2-im kursie — dn. 22 paźdz. Liczba słuchaczy na 2-im kursie 119, na 1-szy kurs przyjęto 121 słuchaczy.

SPIRYTUS BEZWODNY. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego zawarła umowę z rektyfikacją kutnowską, która na podstawie tej umowy przystąpi jeszcze w r. b. do wyrobu po raz pierwszy w Polsce spirytusu bezwodnego. Rozpoczęcie produkcji tego spirytusu, będącego jak wiadomo, niezbędnym składnikiem mieszanek napędowych, stanowi poważny krok naprzód w kierunku rozszerzenia zastosowania spirytusu do celów przemysłowych, a tem samem zwiększenia zbytu spirytusu wogóle.

ZJAZD DROGISTÓW odbył się w dniu 25 września 1927 r. w Warszawie. Rada Drogistowska Rzeczypospolitej Polskiej, jako naczelna organizacja zawodu drogistowskiego w Polsce, podaje do ogólnej wiadomości, że nie ma nic wspólnego ze zjazdem organizowanym przez związek drogerzystów poznańskich w Warszawie w dn. 25 września r. b.

RADA OCHRONY PRACY. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 29 sierpnia r. b. zostało uchwalone Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Radzie Ochrony Pracy. Radę powołuje się przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej, jako organ doradczy i opinjodawczy we wszelkich sprawach z zakresu ochrony pracy, a więc najmu pracy, czasu pracy, urlopów, pracy kobiet i młodocianych, bezpieczeństwa higjeny pracy, pracowniczego ruchu zawodowego, przedstawicielstwa pracowniczego, instytucyj pojednawczo-rozjemczych, sądów pracy, inspekcji pracy i t. d.

Do zakresu działania Rady Ochrony Pracy w granicach zagadnień wymienionych, należy rozpatrywanie przekazywanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej projektów ustaw i rozporządzeń, oraz wydawanie opinji o tych projektach, ponadto, wnioskowanie o potrzebie nowych ustaw i rozporządzeń, opinjowanie o projektach zarządzeń administracyjnych, wreszcie rozpatrywanie i opinjowanie wszelkich innych spraw jej powierzonych.

Rada Ochrony Pracy składać się będzie z 45 przedstawicieli powołanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w tem 15 przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych, 15 przedstawicieli pracodawców i 15 specjalistów z różnych dziedzin życia, jako to: techników, ekonomistów, lekarzy i t. d. — znawców zagadnień związanych z ochroną pracy.

Ze świata.

ROZWÓJ MIĘDZYNARODOWEGO USTAWODAWSTWA PRACY. Rząd finlandzki zawiadomił Międzynarodowe Biuro Pracy, że Finlandja przeprowadziła ostateczną ratyfikację konwencji o równomiernem traktowaniu pracowników obcokrajowych i tubylczych w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy oraz konwencji o odszkodowaniu, należnem w wypadkach choroby zawodowej. Ponadto przeprowadziła Anglja warunkową ratyfikację konwencji o uproszczeniu inspekcji wychodźców na statkach, zastrzegając że ratyikacja wejdzie w życie z chwilą, gdy dokonane to będzie również we Francji, w Niemczech, we Włoszech, w Norwegji i w Hiszpanji.

RUCH ZAWODOWY W ROSJI SOWIECKIEJ. Międzynarodowe Biuro Pracy wydało specjalne studjum, poświęcone ruchowi zawodowemu w Rosji Sowieckiej. Studjum te oparte na bogatym materjale informacyjnym wskazuje wyraźnie na przemiany, które dokonały się w polityce rządu sowieckiego w odniesieniu do tego zagadnienia.

Po wybuchu rewolucji bolszewickiej uczyniono ze związków zawodowych pewnego rodzaju urzędy, zorganizowane w sposób centralistyczny pod względem administacyjnym i finansowym. Wszyscy pracownicy najemni należeć musieli do związków a składki były ściągane narówni z podatkami. Funkcje pełnione przez związki odpowiadały ściśle funkcjom w innych państwach pełnionym przez urzędy.

Z biegiem lat charakter związków uległ gruntownym zmianom. Związki nie mogły być równocześnie czynnikiem powołanym do jednostronnej obrony pracowników, oraz urzędem, który uwzględniać musi całokształt interesów państwowych.

Obecnie przynależność do związków nie jest przymusowa, a rola ich ogranicza się coraz więcej do obrony interesów robotniczych, zwłaszcza przy zawieraniu umów zbiorowych. W chwili obecnej nie można jeszcze mówić w Rosji o wolności koalicyjnej, skoro organa kierownicze w związkach nie są wybierane, lecz mianowane przez partję komunistyczną. Niemniej skasowanie przymusu należenia do związków stanowi ważny krok naprzód na drodze do ustanowienia wolności koalicyjnej. Warto zaznaczyć, że po skasowaniu przymusu należenia do związków, liczebność tych ostatnich zmniejszyła się w roku 1923 o 50%. Od tego czasu liczba członków wzrasta ponownie i w chwili obecnej bierze udział w ruchu zawodowym ogółem 9.000.000 pracowników umysłowych i fizycznych.

RADY FABRYCZNE W AMERYCE. Instytucja rad fabrycznych rozpowszechnia się coraz więcej w Stanach Zjednoczonych i podczas gdy przed wojną była ona niemal nieznana, istniało w roku 1926 w 432 przedsiębiorstwach przeszło 900 rad fabrycznych, reprezentujących przeszło 1.300.000 robotników.

Cyfry te podaje *Informations sociales* tygodnik wydawany przez Międzynarodowe Biuro Pracy, według sprawozdania opracowanego przez Amerykańską Izbę Handlową. W sprawozdaniu tem dyrektor wydziału przemysłowego Izby pisze:

„Ustanowienie unormowanych stosunków między dyrekcją przedsiębiorstw, a pracownikami stanowi zagadnienie nie mniej ważne, jak należyte techniczne wyekwipowanie fabryk; dzięki zrozumieniu tego zagadnienia przez pracodawców i pracowników udało się ku pełnemu zadowoleniu obydwu stron pod postacią rad fabrycznych stworzyć niezbędny pomost między dyrekcją fabryk a robotnikami. System rad wydał doskonałe rezultaty dzięki istnieniu i zrozumieniu wspólności interesów istniejącej między pracodawcami i pracowniakami i wiary w możność porozumienia się“.

SPROSTOWANIE.

W sprawozdaniu ze Zjazdu Delegatów, w Nr. 9 „Kroniki Farm.“, zamieszczoną została uchwała, w której zaznaczono, iż wszelkie wydatki, związane z prowadzeniem kursów w Warszawie, winny być akceptowane przez komisję, w liczbie członków komisji wymieniono kierownika administracyjnego Kursów. Termin ten został użyty niewłaściwie, gdyż miano tu na uwadze jedynie przedstawiciela Związku, wyznaczonego do prowadzenia tych spraw, jakie leżą w kompetencji Związku, gdy faktycznym kierownikiem administracyjnym jest p. prof. inż. A. Koss.

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO Z. Z. F. P.

uprasza Sz. Kolegów o przybycie na walne zebranie kwartalne, które odbędzie się w dniu 30 października r. b. o g. 10 rano w 1-szym terminie, względnie o godz. 10 m. 30 w drugim terminie ostatecznym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania kwartalnego.
2. Sprawozdanie Zarządu za ubiegły kwartał.
3. Sprawozdanie delegatów z XII Zjazdu.
4. Sprawa zapomogi dla pracowników Banku Dyskontowego.

5. Sprawa poprawy warunków płacy.
6. Dopełniające wybory Zarządu.
7. Sprawy dotyczące Kursów Prowizorskich.
8. Wolne wnioski.

Sekretarz: *S. Pajewski.* Przewodniczący: *A. Żelazowski.*

KONKURS.

Urząd Wojewódzki w Warszawie niniejszym ogłasza konkurs na otwarcie nowej normalnej apteki w Otwocku w dzielnicy, gdzie obecnie mieści się filjalna apteka SS. Podolskiego.

Koncesja będzie udzielona na zasadzie Ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 roku oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 lipca 1920 roku (Dz. Ust. 1920 r. Nr. 62, p. 411).

Ubiegający się o uzyskanie tej koncesji winni w ciągu 4-ch (czterech) tygodni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim" niniejszego konkursu nadesłać do Warszawskiego Województwa (Wydziału Zdrowia Publicznego) należycie opłacone podatkiem stemplowym podanie (10 zł. i po 50 gr. od załącznika), do którego należy dołączyć następujące dokumenty:

1. oryginalny dyplom na stopień magistra, względnie prowizora farmacji, w razie nieposiadania oryginalnego dyplomu można złożyć odpis sądownie lub rejentalnie uwierzytelniony lub też urzędowy dokument stwierdzający posiadanie stopnia; nieposiadający żadnego z tych dokumentów winni składać zaświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament V Służby Zdrowia) że przysługuje im prawo ubiegania się o koncesję;

2. stan służby zawodowej, wydany przez Inspektora Farmaceutycznego, w którego okręgu kandydat pełni lub pełnił ostatnią służbę zawodową, względnie stan służby, wydany przez uprzednie władze zaborcze lub okupacyjne;

3. dowód obywatelstwa polskiego;

4. świadectwo moralności wydane przez władze policyjne;

5. własnoręcznie napisane curriculum vitae, w którym powinno być zaznaczone, czy kandydat kiedykolwiek miał koncesję na otwarcie apteki, czy posiadał lub posiada aptekę i gdzie mianowicie;

6. kandydaci którzy posiadają własne apteki winni nadto złożyć deklarację, że zrzekną się dotychczasowej koncesji w razie otrzymania nowej.

Właściciele aptek, którzy sądzą, że egzystencja ich aptek przez otwarcie nowej apteki będzie zagrożona, mogą w terminie 4-tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim" wnieść do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia Publicznego) umotywowane zarzuty.

POSADY POSZUKIWANE.

POMOCNIK, z praktyką kilkanastoletnią w aptekach prywatnych oraz w Kasach Ch., poszukuje posady na wyjazd. Łaskawe oferty — Związek Farmac., Warszawa, Bracka 18, sub. L. G.

OD ZARAZ przyjmie posadę stałą lub zastępstwo w Warszawie POMOCNIK—KURSISTA. Zgłoszenia proszę kierować do Zw. Farmac., Bracka 18, sub. W. F.

POSADY ZAOFIAROWANE.

MAGISTRA FARMACJI
młodego, chrześcijanina, władającego językiem niemieckim, poszukuje wszechświatowa fabryka środków leczniczych celem osobistej propagandy preparatów między lekarzami Rzeczypospolitej Polskiej. Oferty w języku niemieckim z dokładnym życiorysem, warunkami i fotografją do redakcji naszego pisma pod W. F. E.

MAGISTER lub PROWIZOR potrzebny do zarządu apteką w wojew. Białostockiem, warunki: procent od obrotu plus mieszkanie. Zgłoszenia przyjmuje biuro Związku Farmac. Warszawa, Bracka 18.

OD ZARAZ potrzebny POMOCNIK w wojew. Łódzkiem, wynagrodzenie 300 — 350 zł. wraz z utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłoszenia — Zw. Farmac., Warszawa, Bracka 18.

POMOCNIK potrzebny do apteki prywatnej w większej powiatówce, województwo Kieleckie, wynagrodzenie 400 złotych. Oferty — Zw. Farmac., Warszawa, Bracka 18.

Do apteki w wojew. Lubelskiem potrzebny POMOCNIK, pensja 350 złot. i mieszkanie, przy podwójnej zmianie. Oferty — Zw. Farmac., Warszawa, Bracka 18.

POMOCNIK do apteki w większem mieście wojew. Łódzkiego potrzebny, wynagrodzenie 400 złot. plus 10% od obrotu z dyżurów nocnych, przytem mieszkanie 3 pok. z wygodami. Oferty — Zw. Farmac., Warszawa, Bracka 18.

RUTYNOWANY POMOCNIK APTEKARSKI do samodzielnej pracy w aptece wiejskiej potrzebny od zaraz. Warunki dogodne. Indura, pow. Grodzieński, apteka Josena.

KUPNO i SPRZEDAŻ

POSZUKUJĄ DZIERŻAWY APTEK w b. Kongresówce z kaucją 5,000 zł. i 10,000 zł.

POSZUKUJĄ KUPNA APTEK:

w Kongresówce lub Zachodniej Małopolsce z kapitałem 45,000 zł.;

w Kieleckiem, z kapitałem 25,000 zł.;

pod Warszawą, z kap. 30,000 zł.;

w mieście, gdzie są szkoły średnie, z kapitałem 60,000 i 65,000 zł.;

w Warszawie, z kapitałem 135,000 zł.;

Izraelita w Warszawie, z kapit. 70,000 zł.;

Izraelita na prowincji, z kap. 45,000 zł.

ZAOFIAROWANE DO SPRZEDAŻY.

APTEKI:

w Warszawie, z mieszkaniem, 60,000 zł.;

pod Warszawą, obrót 10,000 zł., za 10,000 zł.;

na Kresach, z obrotami od 8,000 do 20,000 zł.; z domami i bez.

Dzierżawa połowy lub dwóch trzecich apteki w Warszawie zaraz.

SKŁAD APTECZNY w mieście powiatowem na bardzo dogodnych warunkach, byle zaraz.

Różne apteki o obrotach od 8 do 10,000 zł.

HURTOWO-DETALICZNY SKŁAD APTECZNY w większem mieście woj. Warsz., przy gotówce 12,000 zł., 4 pokojowe mieszkanie przy składzie, interes stary i solidny, obrót przeszło 200,000 zł. rocznie.

Łaskawe oferty do Admin. „KRONIKI FARMAC."

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA OBCEGO.

Pflanzenfamilien. Die natürlichen, nebst ihren Gattungen u. wichtigeren Arten ins — besondere d. Nutzpflanzen. 2 Aufl., hrsg. v. A. Engler. Bd. 3. Chlorophyceae (nebst Conjugatae, Heterocontae u. Charophyta. red. u. bearb. von H. Printza. 1927. (IV, 463 pg. gr. 8⁰. m. 336 fig). opr. Rm. 41.—

Gadd W. Wippel.: A Synopsis of the British Pharmacopoeia, 1914, and of the Poison Laws of Great Britain, Northern Ireland, and the Irish Free Statte. 11th edn. 32-mo, pp. 208. Sh. 2/.

Morrow C. A.: Biochemical Laboratory Methods for Students of the Biological Sciences. Sh. 18/6.

Vine Dora.: Drugs and Doses. A pocket Materia Medica for nursers and a useful hand book in every household. 18-mo, pp. 82. Sh. 1/6.

Jeancard M.: Les parfums. Chimie et industrie. Illustr. Fr. 80.—

Ergänzungstaxe zur deutschen Arzneitaxe. Zugleich Dr. Hartmanns Handverkaufstaxe Bearb. u. hrsg. vom Deutschen Apotheker — Verein. 1927. (202 S. Tab. A — F.) 8⁰. opr. Rm. 7.15

Verzeichnis der Arzneimittel nach dem deutschen Arzneibuch. augs. 6. 1926 (series medicaminum). Hrsg. von. Preuss. Ministerium f. Volkswohlfahrt. 1927. (23 S.) 4⁰. Rm. —.60

Stuffer K.: Homöotherapie. 2., unveränd. Aufl. (XX, 851 S.) gr. 8⁰. Rm. 26, opr. 30.—

Traube J.: Ueber die Wirkung von Arzneimitteln und Giften. Pharmakolog. u. toxikolog. Probleme. Die Kolloidlehre und die Homöopathie. 1927. (30 S.) 8⁰. R. 2.—

Schmidt E.: Lehrbuch der homöopatischen Arzneimittellehre. Geordnet nch anatom., physiolog. u. patholog. Gesichtspunkten. Zum Selbststudium f. prakt. Aerzte u. Studierende d. Medizin. 1927. (VIII, 207 S.) gr. 8⁰. Rm. 4.75, opr. 6.20

Solbrig O., A. Liedtke, R. Lemke: Apothekenwesen. Verkehr. mit Arzneimitteln. u. Giften ausserhalb. d. Apotheken.; 1927. (X, 236 S.) 8⁰. opr. Rm. 10.—

Astruc A.: Traite de pharmacie galénique. 2-e édition. 2 vol. 1400 p. Fr. 110.—

Errsam R.: La Fabrication des savons industriels 308 p. (600 gr.) Fr. 36.—

Książki powyższe są do nabycia w księgarni: *Trzaska, Evert & Michalski,* Warszawa, Hotel Europejski.

Redakcja i Administracja czynne od godz. 11 do 3 codziennie oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefony 323-18 i 136-20. Konto czekowe P. K. O. 8.419
Ceny ogłoszeń: 1/1 str 70 zł. 1/2—40 zł. 1/4—20 zł.— 1/8 12 zł.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY ANTONI ŻELAZOWSKI.
Wydawca: Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej.